Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII. — Nr. 83.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies zł 3·40, z odnoszeniem do domu zł 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 7. — Telefon 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 15[illegible]0, Kraków Nr. 404.100.

KWIECIEŃ

9

Czwartek

Dziś 8 Dyonizego
jutro 9 Marji K.

Wschód słońca o g. 6 m. 27. Zachód o g. 5 m. 09. Długość dnia g. 10 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

Wynik wyborów w Belgji.

Zwycięstwo socjalistów.

PARYŻ (AW) W skład parlamentu belgijskiego wchodzić będzie 82 katolików, 73 socjalistów, 26 liberałów i 6 przedstawicieli mniejszych stronnictw. Klęska komunistów jest cieżka i jeden tylko ich kandydat przechodzi do wyboru ściślejszego.

Przywódcy największych stronnictw złożyli oświadczenie omawiające wyniki wyborów. Przywódca katolików, Carton de Viard, oświadczył, że wyniki wyborów były dosyć niespodziewane. Zwycięstwo socjalistów należy przypisać prawie wyłącznie ich stanowisku opozycyjnemu, tudzież temu, że blok ich jest karny i posiada inteligentnych przywódców. Podczas kampanji usiłowali oni unikać rzucania różnic społecznych i religijnych.

Socjalista Vandervelde powiada, że dotychczas nie można wypowiedzieć się wyraźnie o charakterze nowego rządu. Jest on członkiem stronnictwa, podlegającego przywódcom zarządu partji. Kongres socjalistyczny postanowi czy partja będzie mogła wziąść udział w rządzie, czy też nie. Ułożenie składne nowego rządu przejdzie przez bardzo wiele trudności. Pomiędzy katolikami bowiem istnieją konserwatyści, którzy zasadniczo zwalczają udział socjalistów w rządzie.

O sanację finansów francuskich.

PARYŻ (AW) Stan sanacji finansów opracowany przez min. de Monzie polega na następującym szeregu punktów: 1) emisja 4-ch milijardów nowych środków obiegowych w formie nie właściwych banknotów lecz w formie biletów czekowych. Pokryciem biletów czekowych będą weksle handlowe, a wycofanie ich z obiegu nastąpi w krótkim czasie. 2) Energiczny pobór podatków. 3) Reforma podatku od tytoniu i cukru. 4) Sprzedaż kilku monopoli państwowych.

A przecież kandyduje!...

BERLIN (AW) Koła prawicowe uważają kandydaturę Hindenburga w drugim głosowaniu za nieuniknioną. Mimo odmowy Hindenburga, istnieje jeszcze grupa życząca sobie jego kandydatury. Posiedzenie Bloku Rzeszy, na którem zapadnie ostateczna decyzja odbędzie się w środę.

Duch bismarckowski.

Gdańsk (AW). Związki wojskowe w Gdańsku obchodziły wczoraj uroczystość urodzin Bismarcka. W sali Związków strzeleckich odbyła się akademja Bismarckowska, podczas której pewien generał rezerwy wygłosił mowę, w której oświadczył, że niemiecki Gdańsk powinien dążyć za wszelką cenę, aby zerwać kajdany, nałożone nań przez Traktat Wersalski. Akademję urozmaicały produkcje muzyczne, wykonane przez orkiestrę policyjną. Zebrani wysłali do marszałka Hindenburga telegram hołdowniczy, wzywający go, aby przyjął kandydaturę na prezydenta Rzeszy.

CZERWONY BŁAZEN! ogromnie interesująca powieść kryminalna z życia współczesnej Warszawy, ukaże się na łamach „Gońca Krakowskiego".

Numer świąteczny „Gońca Krakowskiego" wyjdzie w znacznie zwiększonej formie i w nakładzie 24.000 egzemplarzy!

P. T. Panów kupców upraszamy o wczesne nadsyłanie nam swych ogłoszeń tak abyśmy mogli je wczas wykonać!

Nareszcie w zgodzie z prawem.

Kto nie był w zgodzie? Kto przestał grzeszyć przeciwko ustawom obowiązującym? Onibyś odgadł, czytelniku. Chodzi przedewszystkiem o zorganizowane kobiety, które, pracując w tym czy owym obozie politycznym, w szeregach „Ligi Kobiet“ podczas wojny, czy też w „Narodowej Organizacji Kobiet“ po wojnie, zawsze musiały wymijać prawo. Ale i płeć mocna, nawet w osobie najprawomyślniejszych żywiołów także wymogom policyjnym nie czyniła zadość — bo te wymogi poprostu kłóciły się z życiem.

Obowiązujące dotąd w byłym zaborze austrjackim prawo o stowarzyszeniach pochodzi z r. 1867. W swoim czasie dość liberalne, dziś przestarzałe, umożliwia ono zakładanie stowarzyszeń bez **pozwolenia** władz, ale przepisuje założycielom, aby o projektowanych towarzystwach z góry zawiadamiali „władzę krajową“ (dawniej namiestnictwo lub jego delegata, a dziś wojewodę lub starostę), która może zabronić założenia towarzystwa, jeżeli je uzna za niezgodne z prawem lub niebezpieczne dla państwa. Jest to więc tryb zgłoszenia, a nie dawny, krępujący tryb koncesyjny. Taż ustawa wszelako wyodrębnia osobną kategorję t. zw. stowarzyszeń politycznych, z których wyklucza cudzoziemców, małoletnich — i kobiety. Pozatem stowarzyszenia polityczne były otoczone szeregiem przepisów restrykcyjnych, które praktyka sądowa i administracyjna doprowadziła do absurdów. Ustawa kazała im zawiadamiać władzę o każdym nowowstępującym członku, zabraniała nosić odznaki, zabraniała wchodzić w stosunki z innemi krajowemi stowarzyszeniami politycznemi, skutkiem czego na ten przykład nowozałożony w pewnem mieście Klub Narodowy nie mógł wysłać depeszy do innego klubu pod groźą rozwiązania itd.

W Polsce niepodległej stosowanie tych archaicznych przepisów, zatrącających raczej erą Bacha, niż Schmerlinga, stało się oczywiście niemożliwem. Kobieta obywatelka, kobieta wyborczyni wkroczyła do życia politycznego, niewiele się troszcząc o zakaz tworzenia stowarzyszeń z roku 1867; inne związki też nauczyły się ignorować zbyteczne restrykcje. Ale ten stan rzeczy był nie do utrzymania. Z jednej strony, nie wszyscy starostowie byli o tyle rozgarnięci, by wysnuć wniosek z politycznego równouprawnienia kobiet w konstytucji, tu i ówdzie na prowincji odmawiano legalizacji NOK. Z drugiej strony, wymijając przepisy bagatelne, można było nauczyć się wszystkich wogóle zasad, nawet najniezbędniejszych.

Te względy skłoniły posła Wł. Konopczyńskiego i kolegów ze Związku Ludowo-Narodowego do zainicjowania częściowej przeróbki obowiązującego w b. Galicji prawa o stowarzyszeniach. Całkowitą, wszechstronną nowelizację mógłby podjąć jedynie rząd przy uwzględnieniu opinji różnych resortów, jako to Ministerstw Wyznań Religijnych i Oświecenia, Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Kolei, Pracy i Opieki Społecznej.

Wniosek p. Konopczyńskiego, zgłoszony 17 czerwca, choć uzgodniony ze stanowiskiem rządu (ówczesnego ministra Hübnera), dopiero w tych dniach stanie się prawem. Zarówno w Komisjach Administracyjnych, jak w plenum Sejmu i Senatu niemało było z jego powodu tarcia. Socjaliści tknięci tem, że tu o rozszerzenie wolności obywatelskiej dopomina się „reakcja“, spróbowali zdemaskować w jej żądaniach interes partyjny i nic więcej. Poseł Pragier żądał dopuszczenia do stowarzyszeń politycznych także młodzieży od lat 18 i cudzoziemców. „Żądacie — mówił — wolności tylko dla kobiet, bo to wam dogadza, a innych nie dbacie“. — Ależ wy macie kilka kobiet w swojem stronnictwie — replikował poseł Kozłowski. A referent przypomina, że jeżeli kto dba tylko o wolność i prawa dla swoich klijentów, a nie dla ogółu, to takimi są właśnie socjaliści, którzy jeszcze w czerwcu 1923 r. zażądali ulg dla związków zawodowych w b. Galicji, nie dbając o prawa reszty ludności. Pos. Pragier spróbował przy tej sposobności skreślić przepis prawa, który pozwalał władzom nie dopuszczać do zakładania związków jawnie niebezpiecznych dla państwa. Większość zrozumiała, że nas nie stać na takie zbytki. Żydzi (poseł Insler) z wielkim patosem domagali się, aby stowarzyszenia. mające działać w całem państwie, można było legalizować odrazu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, bez legalizowania po województwach. Ostatecznie Sejm 20 stycznia przyjął wniosek posła Konopczyńskiego z dodatkiem wniosku p. Putka, aby ów postulat żydowski uwzględnić tylko dla stowarzyszeń już w Ministerstwie zalegalizowanych. Małoletnich od lat 18 do stowarzyszeń politycznych dopuszczono.

Sprawa poszła do Senatu i napotkała nowe trudności. Referent senator Biały (z PSL Piasta) oprócz kilku poprawek redakcyjnych, przeprowadził m. in. przywrócenie pierwotnego tekstu ustawy odnośnie do wykluczenia małoletnich. W Komisji Administracyjnej Sejmu p. Putek godził się z góry na wszystkie poprawki Senatu, ale p. Pragier dopilnował artykułu o małoletnich. Szerokie koła młodych robotników i rzemieślników — wywodził, — biorą już udział w życiu politycznem, więc niema racji, by je wyłączać ze stowarzyszeń politycznych. Poseł Konopczyński rozumował odwrotnie: skoro z ważnych względów pedagogicznych nie chcecy, aby młodzież akademicka uprawiała czynną politykę, to czemu mielibyśmy dopuszczać do tej [illegible]niej młodzież robotniczą, która ma wszystkie s[illegible]strony młodości, a różni się od młodzieży akademickiej tylko niższem wykształceniem.

Komisja zdekompletowana stanęła jednak po stronie p. Pragiera, odrzucając senacką poprawkę dra Białego.

W piątek 3 kwietnia powiedział w tym przedmiocie ostatnie słowo Sejm. Wnioski Komisji Administracyjnej przeszły całkowicie, jej błędu w kwestji dopuszczenia młodzieży do polityki nie naprawiono.

Mniejsza o ten przemijający drobiazg. Ważnem jest, że odtąd stowarzyszenia polityczne — z wyjątkiem niebezpiecznych dla państwa — mogą żyć szerszym oddechem. Kobieta polska może przez liczny i czynny udział w stowarzyszeniach wyrabiać się na pożyteczną pracownicę tam, gdzie ją dotąd ledwo tolerowano — na terenie politycznym i nadewszystko w samorządzie.

M. P.

Projekt finansowy de Monzie'go.

Paryż. (PAT.) 7 bm. Na wczorajszej specjalnej naradzie ministerjalnego komitetu minister finansów **de Monzie** opracował w ciągu nocy **tekst projektu finansowego,** który będzie przedstawiony na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów do aprobaty.

Należy zaznaczyć, że projektowana **nadzwyczajna danina dobrowolna** ma być przeprowadzona pod kontrolą władzy podatkowej i że przewidziana jest na okres pięcioletni. Płatnicy daniny będą mogli złożyć deklaracje na piśmie co do wysokości płaconej daniny, a w razie niedostateczności takiej deklaracji władze podatkowe określą ich zdolność płatniczą proporcjonalnie do deklaracyj składanych dotychczas co do podatku dochodowego.

Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu izby deputowanych, Herriot zażąda zastosowania nowej procedury dla dyskusji nad projektem.

Jak się dowiaduje „Petit Parisien“ Herriot miał oświadczyć, eż wszystkie ugrupowania lewicy aprobują projekt finansowy ministra de Monzie.

Koncentracyjny gabinet jugosłowiański.

Białogród. (PAT.) 7 bm. Paweł **Radicz został ponownie przyjęty na audjencji przez króla.** Słychać, że toczą się rokowania w sprawie utworzenia **gabinetu koncentracyjnego na szerokiej podstawie.**

Widoki na porozumienie z nacjonalizmem hinduskim.

Londyn. (PAT.) Nadeszła tu z Indji wiadomość, że rząd angielski na podstawie **porozumienia z przywódcami nacjonalistycznymi** rozwiąże parlament indyjski i zarządzi nowe wybory do rady państwa i do parlamentów prowincjonalnych.

W Izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu dla Indji, iż rząd indyjski oraz rząd prowincji bengalskiej poddadzą propozycje te życzliwemu zbadaniu i że są widoki **porozumienia z partjami nacjonalistycznemi w Indjach.**

Niesłychane kłamstwa sowieckie.

Paryż. (PAT.) 7 bm. W procesie przeciwko kapitanowi **Sadoulowi** przesłuchany został **Rakowski.** Oświadczył on, że twierdzenie, jakoby Sadoul zdradził Francję i jakoby nawet pozostawał w stosunkach z niemieckim sztabem generalnym jest zupełnie zmyślone. Rakowski usiłował następnie odeprzeć twierdzenie jakoby Rosja sowiecka w roku 1917 zaprzestała wojny w porozumieniu z niemieckim sztabem generalnym oraz, że przeciwnie **miała silny zamiar po zwycięstwie rewolucji prowadzić wojnę z Niemcami dalej (?!!),** została jednak pozostawiona swemu losowi przez aliantów a sama nie była w możności sprostać kosztom dalszego prowadzenia wojny. **Pokój w Brześciu Litewskim był pokojem z konieczności (?!!).**

O ZAKOŃCZENIE STANU WOJENNEGO MIĘDZY JUGOSŁAWJĄ A TURCJĄ.

Białogród. (PAT.) 7 bm. Wobec tego, że Jugosławja nie podpisała traktatu pokojowego w Sevres, ani też traktatu lozańskiego istnieje jeszcze między Turcją a Jugosławją stan wojenny. Na interwencję Turcji uda się wkrótce do Konstantynopola delegacja jugosławiańska, która będzie prowadziła rokowania z rządem tureckim w sprawie wspomnianych traktatów pokojowych.

RZYMSKA KONFERENCJA MIĘDZYPARLAMENTARNA.

Wiedeń. (PAT.) 7 bm. „Neues W. Tagblatt“ donosi, że w czasie od dnia 17 do 20 bm. odbędzie się w Rzymie międzyparlamentarna konferencja, na którą zgłosiło swe przybycie 39 delegacyj rozmaitych narodów.

KRÓL ALEKSANDER JEDZIE DO JEROZOLIMY.

Białogród. (PAT.) 7 bm. Pras donosi, że król Aleksander ma zamiar w ciągu tego roku odwiedzić Grób św. w Jerozolimie. Przygotowania do tej podróży są już czynione.

MILLERAND PREZYDENTEM SENATU.

Wiedeń. (PAT). 7 bm. „N. Wiener Tagblatt“ donosi z Paryża: Prasa uważa wybór Milleranda jako sukces opozycji. „Echo de Paris“, „Matin“. „Petit Parisien“ i „Eclair“ twierdzą, że **Millerand obejmie kierownictwo w Senacie.**

NOWY WYSOKI KOMISARZ ANGIELSKI DLA PALESTYNY.

Londyn. (PAT.) 7 bm. „Daily Telegraph“ donosi: Sir Herbert Samuel, którego okres urzędowania obecnie upływa, nie zamierza przyjąć ponownie godności Wysokiego komisarza angielskiego w Palestynie.

Jako jego następcę wymieniają podpułkownika Sir Methewa Nathana.

WEZWANIE BISKUPÓW DO RZYMU.

Rzym. (PAT.) 7 bm. Kongregacja konsystorjalna wystosowała do wszystkich biskupów, których siedziby odległe są nie więcej niż 100 mil od Rzymu, aby, o ile tylko będą mogli, przybyli do Rzymu w dniu 22 bm. na konsystorz i oddali głos w sprawie kanonizacji pięciu błogosławionych.

Inni biskupi zostali zaproszeni z tem, aby przybyli w miarę możności z tem, że przyjazd do Rzymu na konsystorz w dniu 22 maja zwolni ich od najbliższej przepisowej podróży.

NIEPROSZENI GOŚCIE MOSKIEWSCY W ANGLJI.

Londyn. (PAT.) 7 bm. Odbywają się tu obecnie narady między zarządem angielskich zw. zawod. a przybyłą z Moskwy delegacją związków zawodowych. Prasa angielska omawia te narady w tonie bardzo nieprzyjaznym.

OLBRZYMIE MANEWRY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

San Francisco. (PAT.) 6 bm. **Wojenna flota amerykańska, licząca 107 statków,** zarzuciła kotwice u wybrzeża San Fracisco.

KOLONIZACJA... GRENLANDJI.

Z **Kopenhagi** donoszą, że rząd duński podjął interesujące próby skolonizowania pewnych okolic Grenlandji za pomocą Eskimosów, jako jedynych ludzi, co znoszą dobrze surowy klimat tej krainy.

Mianowicie przewieziono na parowcu rządowym partję rodzin eskimoskich, zamieszkałych na zachodniem wybrzeżu, do **zatoki Scoresby,** gdzie znaleziono nowe tereny, nadające się doskonale do założenia nowych osiedli eskimoskich. W ten sposób sprawa zaludnienia wschodnich wybrzeży tej olbrzymiej wyspy posunęła się naprzód.

Kierownikiem nowej kolonji został kapitan **Mikkelsen,** doskonały znawca tamtejszych stosunków, gorący propagator myśli rozsiedlenia na rozmaitych punktach wybrzeży grenladzkich Eskimosów, którzy, ściśnięci w niektórych osiedlach na wybrzeżu zachodniem, narażeni bywali na głód, skutkiem konkurencji przy połowie ryb i fok, będących ich jedynem pożywieniem.

Sprawa Muraszki.

Warszawa. (PAT.) 7 bm. Dochodzenia w sprawie zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza prowadził sędzia Siągajło delegowany przez Wyższy Sąd apelacyjny. Jest to postępowanie wyjątkowe z pominięciem właściwego w tej sprawie sędziego przy sądzie okręgowym w Nowogródku.

Muraszko przebywa w więzieniu wileńskiem na Łukiszkach. Swego czasu, jak donoszą pisma, miał on już sprawę sądową o zabójstwo, służąc bowiem w polowej żandarmerji zastrzelił ułana, który stawił mu czynny opór. Sąd wojskowy uniewinnił wówczas Muraszkę, wychodząc z założenia, że oskarżony działał wówczas w stanie wyższej konieczności.

Muraszko posiadał większy majątek. Ożeniony jest on z hrabianką Apraksin ze znanej arystokratycznej rodziny rosyjskiej, lecz z żoną nie żyje.

Rozprawa sądowa spodziewana jest w czerwcu przed Sądem okręgowym w Nowogródku.

ZNOWU PODWYŻSZENIE CEN NASZYCH PASZPORTÓW?

Warszawa. (PAT.) 7 bm. Według doniesień pism na ostatniem posiedzeniu Biura badania cen omawianą była sprawa opłat paszportowych. Po przeprowadzeniu dyskusji Biuro wypowiedziało opinję, że opłaty za paszporty są zasadniczo za niskie, zwłaszcza zaś za paszporty handlowe. Biuro badania cen wypowiedziało się za podwyższeniem tych opłat, wyrażając jednocześnie życzenie, aby był utworzony pewien kontyngent paszportów ulgowych dla pracowników umysłowych.

Nad trumną Rektora Uniwersytetu.

Kraków, 8 kwietnia.

Śmierć Rektora ks. K. Zimmermanna wywarła w Krakowie olbrzymie wrażenie. Również i w całej Polsce odbiła się ona szerokiem echem. Prasa polska poświęca gorące wspomnienia Zmarłemu i przypomina Jego wielkie zasługi jako uczonego i pracownika społecznego. Śp. ks. Zimmermann był niesłychanie popularnym człowiekiem w Krakowie, toteż nic dziwnego, że w głęboki sposób odczuto straszną katastrofę, która Go zabrała. Dzisiejszy pogrzeb zapowiada się jako olbrzymia manifestacja na cześć Zmarłego Dostojnika Wszechnicy krakowskiej. Niewątpliwie cała ludność weźmie gremjalny udział w uroczystości.

Pogrzeb, jak wiadomo, rozpoczyna się dziś o g. 8 rano z domu żałoby na Salwatorze. Kondukt nadejdzie następnie pod Uniwersytet (Coll Nov.) prawdopodobnie około godz. 9 rano. Tu oczekiwać będzie go młodzież in gremio. Po przemówieniach pogrzeb ruszy do kościoła św. Anny, gdzie po odprawieniu uroczystego nabożeństwa kondukt żałobny ruszy przez miasto na cmentarz.

REPREZENTANT MINISTERSTWA OŚWIATY.

Z ramienia M. W. R. i O. P. przyjeżdża jutro na pogrzeb Rektora U. J. dyrektor departamentu dr. Wardyński i wszyscy rektorowie wyższych uczelni w Warszawie. Wczoraj zjechała do Krakowa Rodzina Zmarłego.

* * *

Jak nam donoszą przed Coll. Nov. wygłosi mowę prorektor Łoś imieniem Senatu akademickiego. Podczas nabożeństwa w kościele św. Anny wypowie zaś kazanie jeden z profesorów Wydz. teologicznego, który pożegna Zmarłego imieniem Kolegów Kapłanów.

KONDOLENCJE.

W ciągu dnia wczorajszego z powodu śmierci śp. Rektora K. Zimmermanna Uniwersytet Jagielloński otrzymał szereg kondolencyj, między innemi od wojewody Kowalikowskiego, konsula czeskiego Szediwy'ego oraz telegraficzną kondolencję od uniwersytetu praskiego, a nadto od szeregu stowarzyszeń akademickich, które przez swych reprezentantów zjawiły się osobiście u rektora.

Ponadto w dniu dzisiejszym nadeszły kondolencje od del. Zw. funkcjonarjuszy szkolnictwa krakowskiego, rektora Akademji Górniczej dr. Krausego, Sodalicji Marjańskiej, Akademiczek Un. Jagiell., asystentów Un. Jag.. Tow. Bibljoteki słuchaczy prawa, „Odrodzenie“, Sodalicji Marjańskiej słuchaczy, korporacji „Akropolis“, „Życia“ Zw. niezależnej młodzieży akademickiej, reprezentacji kół naukowych środowiska krakowskiego, Koła filozoficznego Un. Jag. prez. Izby skarbowej Gregera, Kom. O. W. Kraków, Kuratorjum okr. szkolnego, wicekonsula republiki czesko-słowackiej i in. Jak wiadomo jeszcze przedwczoraj zaraz na wiadomość o zgonie złożyła kondolencje Młodzież Wszechpolska. W dniu wczorajszym złożyła kondolencję delegacja prez. m. Krakowa w osobach pp. komisarza Wawrauscha i wiceprezydentów Rollego i Sarego.

Młodzież polska wobec zgonu Rektora.

Wczoraj we wtorek, o godz. 11 przed południem przybyło do Rektoratu Uniw. Jagiel. prezydjum Krakowskiego Komitetu Akademickiego i złożyło na ręce prorektora Łosia kondolencję imieniem ogółu polskiej młodzieży akademickiej w Krakowie z powodu zgonu J. M. Rektora ks. Kazimierza Zimmermanna.

OGÓLNO-AKADEMICKA ŻAŁOBA W KRAKOWIE.

Krakowski Komitet Akademicki ogłasza: Z powodu śmierci J. M. Rektora ks. Kazimierza Zimmermanna zarządza się ogólną akademicką żałobę w środowisku krakowskiem na przeciąg 6-ciu tygodni: wobec tego żałoba będzie trwała od dnia dzisiejszego tj. 7 kwietnia do 19 maja włącznie. Wzywa się wszystkie organizacje akademickie oraz ogół młodzieży, aby w tym czasie wstrzymały się od wszelkich zabaw i rozrywek; we wszystkich oficjalnych wystąpieniach w tym okresie reprezentanci młodzieży akademickiej mają nosić żałobne opaski na lewem ramieniu.

* * *

Wczoraj w południe ukazała się na murach miasta następująca klepsydra:

W dniu 6 kwietnia br. odszedł na wieczny spoczynek nasz najdroższy Rektor Uniw. Jagiell. ks. Kazimierz Zimmermann. Wielki i niezastąpiony przyjaciel młodzieży, orędownik jej spraw i moralny przywódca jej życa; zgasło serce, które ukochaliśmy serdecznie, którego nadaremnie już szukać będziemy koło siebie. Niewypowiedziany ból i wielka żałoba młodzieży niech się ujawni w żywiołowej i olbrzymiej manifestacji podczas pogrzebu Zmarłego przez gremjalny udział wszystkich tych, dla których szlachetne serce dobrego człowieka i Polaka jest najwyższą wartością i największym skarbem. W imieniu ogółu polskiej młodzieży wzywamy wszystkich do udziału w żałobnych obrzędach i prosimy o słowo modlitwy za duszę Ojca i Przyjaciela naszego. — Krakowski Komitet Akademicki.

* * *

Równocześnie pojawiły się zawiadomienia ze strony wszystkich akademickich stowarzyszeń Samopomocowych, wzywające do udziału w pogrzebie.

ŻAŁOBNE MANIFESTACJE MŁODZIEŻY.

Wczoraj o godz. 1 w poł. w Collegium Novum odbyło się ogólno-akademickie zebranie żałobne, zwołane przez Młodzież Wszechpolską. W szczelnie zapełnionej sali zjawili się reprezentanci wszystkich organizacyj akadem., oraz młodzież. Na zebranie z ramienia Senatu przybył również prorektor Łoś. Zebranie zagaił p. Bielecki, prezes Mł. Wszechpolskiej, który w gorących słowach skreślił sylwetkę Zmarłego Rektora, podnosząc, że młodzież akademicka nie miała dotąd i nie prędko będzie miała takiego Rektora, jakim był ks. Zimmermann. Był to prawdziwy przyjaciel i opiekun. Po przemówieniu, w porozumieniu z reprezentantami innych organizacyj, mówca zamknął zebranie na znak głębokiej żałoby. Manifestacja młodzieży miała przebieg bardzo uroczysty i wywarła niezatarte wrażenie. Przemówienia wysłuchano stojąc.

* * *

Jak się dowiadujemy imieniem młodzieży przemówi dwóch reprezentantów: jeden przed Coll Novym, drugi nad grobem. Przemawiać będą p. Bielecki imieniem ogółu młodzieży, oraz p. Kurowski imieniem Centrali Stowarz. Samopomoc. Trumnę ze zwłokami poniesie ze Salwatora aż na sam cmentarz młodzież której reprezentanci wyrazili w tym kierunku specjalne żądanie wobec władz uniwersyteckich. Młodzież górnicza w swoich mundurach i z latarkami pełnić będzie asystę przy trumnie Zmarłego podczas konduktu. Wszystkie kooperacje akadem. wystąpią w swoich barwach; inne zaś organizacje ze swemi odznakami i sztandarami.

„W Europie niema atmosfery pokoju“...

Stwierdził to Chamberlain.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 bm. **Austin Chamberlain wygłosił w swoim okręgu wyborczym mowę, w której wywodził, że mimo upływu 6 lat od zawarcia pokoju niepodobna pośród obecnych mężów stanu zapoznawać fakt, że atmosfera pokoju nie pokojowa nie powróciła do Europy. Obawa przed nowym wybuchem wojny wciąż jeszcze istnieje. Jeżeli nie będzie usunięta to wprawdzie nie dziś i nie jutro, ale w najbliższej przyszłości pokój Europy zbliży się do nowej katastrofy. Rząd angielski dąży do bezpieczeństwa nie przez sojusze z wczorajszymi przyjaciółmi przeciwko wszystkim nieprzyjacielom, ale pragnie wyzyskać wpływ Anglji w tym kierunku, ażeby od dawnych wrogów uzyskać gwarancje. Zmiana traktatów pokojowych nastąpić może dopiero wówczas, gdy zainteresowane strony będą uważać to za pożądane.**

20 kwietnia nastąpi podpisanie umowy polsko-czechosłowackiej

Warszawa. (Tel. wł.) 7 bm. Wczoraj w ministerstwie przemysłu i handlu nastąpiło parafowanie umowy handlowej polsko-czeskiej. W sprawach spornych uzyskano już porozumienie. Ustalono już nawet redakcje poszczególnych artykułów. Akt uroczystości podpisania umowy odbędzie się dopiero około 20 kwietnia, kiedy do Polski przybędzie Benesz i czechosłowacki minister przemysłu i handlu.

Polityka Anglji i Niemiec prowadzi do wojny

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska“ w artykule wstępnym pt. „Francja i pakt gwarancyjny“ omawia artykuł „Tempsa“, który stwierdza, że propozycje niemieckie popierane przez Anglję, a dążące do utworzenia paktu gwarancyjnego zachodnią granicę Niemiec i zneutralizowanie Nadrenji, właściwie wytworzyłyby sytuację stanowiącą odwrócenie Traktatu Wersalskiego. Mianowicie zneutralizowanie Nadrenji na wzór zneutralizowania Belgji według umowy z roku 1839 wytworzyłoby pomiędzy Francją a Niemcami prowincję, której nie możnaby przekroczyć wojskowo ani ze strony Francji, ani ze strony Niemiec. Niemcy byłyby więc zabezpieczone od wszelkich ataków ze strony Francji, gdyby ta np. dała w pełni swoje zobowiązania sojusznicze wobec Polski. Pakt byłby więc zabezpieczeniem Niemiec ze strony Francji nie zaś odwrotnie. Niemcy osiągnęłyby swobodę działania na wschodzie, będąc zabezpieczone na zachodzie. Gdyby Francja szła na pomoc Polsce, przechodząc przez Nadrenję, to Niemcy ogłosiłyby ją jako stronę agresywną łamiącą traktat. Pakt proponowany przez Niemcy, odosabniając Polskę zamiast pokoju wprowadziłby wojnę. Praca nad paktem zatem jest pracą nad przyśpieszeniem wojny w warunkach możliwie dogodnych dla Niemiec.

SILNA OPOZYCJA PRZECIW HERRIOTOWI.

Paryż. (AW.) Walka o przedłożenia finansowe rozpocznie się dzisiaj wieczór w Izbie deputowanych. Herriot nie może już liczyć ani na grupę Louchera, ani na część radykałów, mimo to znajdzie się prawdopodobnie większość chociaż mała, przychylna Herriotowi. Trudniejsza jednak będzie sprawa z senatem, gdzie opozycja przeciwko planom finansowym Herriota jest bardzo silna. Myśl rozwiązania parlamentu uważaną jest na razie za nieaktualną.

JARRES COFA SWĄ KANDYDATURĘ?

Berlin. (PAT). „Berliner Zeitung am Mittag“ donosi, że kandydat prawicowy Jarres nosi się z zamiarem cofnięcia swej kandydatury, a to z powodu, że stronnictwa prawicowe zachowują się lekceważąco wobec jego osoby. Hindenburg gotów jest przyjąć kandydaturę na prezydenta, jeżeli wszystkie stronnictwa i grupy bloku prawicowego za nim się oświadczą. W obecnym czasie wyłoniła się kandydatura księcia Hatzfelda, byłego komisarza Rzeszy dla okupowanych terytorjów.

Z WARSZAWY DO... MOSKWY!...

Warszawa. (Tel. wł.) 7 bm. Z Moskwy donoszą, że bawi tam incognito Semen Petlura. Miał on być przyjęty przez Cziczerina i innych przywódców bolszewickich.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA NA BAŁKANACH.

Londyn. (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph“ pisze, że od czasu zamianowania Joffego posłem sowieckim w Wiedniu, utworzone zostało w Wiedniu biuro, którego celem jest przygotowanie rewolucji komunistycznych na Bałkanie. Albanja, Grecja i Bułgarja upatrzone są na pierwszy ogień. Należy się spodziewać, pisze dziennik angielski, że władze austrjackie wydadzą zarządzenia, aby uwolnić państwa naddunajskie od zarazy bolszewickiej.

RUCH KOLEJOWY W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 bm. W pierwszej dekadzie marca ogólny ładunek na wszystkich kolejach państwowych wynosił średnio 9800, w drugiej dekadzie 11.377 wagonów. Ładunek rolniczy i aprowizacyjny w pierwszej dekadzie wynosił 891 w drugiej 973 wagonów. Ładunek przemysłowy w pierwszej dekadzie 1515, w drugiej 1854.

ZNIESIENIE PODATKU OBROTOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 bm. Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił zawiesić podatek obrotowy od następujących artykułów: mąki, ziemniaków, krochmali, wódki, likierów, parafiny, słupów telegraficznych i papierówki z wyjątkiem osikowej, drzewa ciosanego i tartego, cementu, węgla kamiennego, brykietów, produktów naftowych, żelazo, cjanki potasu i sodu, farby, kwas siarkowy, naczynia emaljowane itd. Nadto postanowił znieść cło wywozowe od słupów telegraficznych, kopalniaków, kłód od wyrobu podkładów kolejowych itd.

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ TEGOROCZNY OBCHÓD 3-GO MAJA.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej omawiany jest projekt reorganizacji obchodu święta narodowego 3-go maja. Ma być zniesiony pochód, a za to położony nacisk na rewję wojsk i organizację przysposobienia rezerw w godzinach rannych, popołudniu zaś na zabawy ludowe, przedstawienia teatralne, odczyty itp.

NARADY W SPRAWIE WALKI Z LICHWĄ NA LETNISKACH.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 bm. Biuro badania cen na ostatniem posiedzeniu zajmowało się sprawą letnisk. Wobec konieczności podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne, należy obmyśleć sposób ochrony przed wyzyskiem wyjeżdżających do uzdrowisk letnich. Zwracamy uwagę, że jeżeli chodzi o uzdrowiska to ustawa z r. 1922 nakłada na komisje klimatyczne obowiązek normowania warunków życia i cen, ale letniska nie podpadają pod tę kategorję i władze administracyjne mogą tylko sporządzać protokoły na żądanie stron i odstępować je sądom. Stwierdzono, że walka z lichwą na letniskach jest utrudniona dlatego, że letnicy nie uciekają się do ochrony władz. Koniecznem jest zatem przy tępieniu lichwy mieszkaniowej na letniskach współudział letników z władzami zainteresowanemi.

Interesująca podróż ang. następcy tronu.

Ostatnich dni marca br. wyjechał angielski następca tronu, ks. **Walji,** w podróż, oddawna zapowiadaną, a mającą trwać około pół roku. Tym razem udaje się książę — jak wiadomo — **do Afryki południowej,** a stamtąd **do południowej Ameryki.**

Podróż to w całem znaczeniu tego słowa reprezentacyjno-propagandowa, program jej zatem opracowany został w najdrobniejszych szczegółach, odnoszących się nietylko do dni, ale oniemal do godzin. Nie będzie to więc „podróż dla przyjemności“, lecz „podróż oficjalna“, w ciągu której sześć miesięcy książę, z natury wesoły, przystępny, nie lubiący sztywnego ceremonjału dworskiego itd., musi o tem wszystkiem zapomnieć, ponieważ ma być — jak go nazywają w Londynie — **„ambasadorem W. Brytanji“.** A wysłany został ten „ambasador“ dla **ożywienia stosunków** między Anglją i jej kolonjami afrykańskiemi oraz republikami Ameryki południowej. Asumpt zaś do odwiedzin tych republik dały zaprosiny ks. Walji przez republikę Argentyńską, o których wspominał król Jerzy w swej ostatniej mowie tronowej przy otwarciu parlamentu.

Świat handlowy angielski spodziewa się wiele po podróży następcy tronu, mając nadzieję, że otworzy dlań **nowe zupełnie perspektywy.** Gdy zaś znaczny zastój w interesach gnębi go w tych czasach, nic dziwnego, że wyjazd księcia wzbudził powszechne i silne zainteresowanie.

Krążownik bojowy, „Repulse“, na którym książę Walji wyjechał, zatrzyma się naprzód w **Gambji.** Następnie odwiedzi książę: **Złote wybrzeże,** kolonję **Sierra Leone** i największą z zachodnio-afrykańskich kolonji **Nigerję,** która ze swą spokojną i dość pracowitą ludnością wspaniale się rozwinęła w ciągu ostatnich lat dwudziestu.

Przy końcu bm. ma książę przybyć do **Kapsztadu,** gdzie będzie przyjmowany z wielkim przepychem. Odwiedziny Afryki południowej przez księcia zapowiadane były już rok temu. Ze względu jednak na zbliżające się wybory do parlamentu południowo-afrykańskiego, radził je odłożyć ówczesny premjer kolonji **Smuts.** Jego następca, gen. **Hertzog,** aczkolwiek jest wodzem stronnictwa, zdążającego do oderwania południowej Afryki od W. Brytanji, życzył sobie odwiedzin księcia.

Nic tedy dziwnego, że Anglicy spodziewają się, a nawet są pewni, iż urok osoby wysokiego gościa, będzie w stanie zmienić niejedno w zapatrywaniach tych białych mieszkańców Afryki południowej, którzy radziby zerwać wszelkie więzy, łączące ją z metropolją.

Książę zabawić ma w Kolonji przylądkowej dwa i pół miesiąca, zwiedzając ją całą w samochodzie, a także terytorja **Rhadesii,** kraju **Julusów,** którzy postanowili mu ofiarować farmę. Czas ten poświęcony w całości zwiedzaniu, odwiedzinom, przyjęciom, bankietom, przemówieniom i wogóle rozmaitym obowiązkom reprezentacyjnym — przedstawia się jako okres, zaiste ciężkiej pracy, którą zakończy dwudniowy pobyt **na wyspie św. Heleny.**

Krótka, stosunkowo, podróż przez ocean, będzie dla księcia odpoczynkiem, zanim przybije do lądu południowo-amerykańskiego, gdzie go czekają nowe obowiązki reprezentacyjne, może jeszcze cięższe, gdyż będą wykonywane nie na terytorjum kolonij angielskich, lecz w krajach obcych.

W miarę, jak ta interesująca podróż będzie się odbywała, nie omieszkamy zdawać sprawy z jej najciekawszych momentów.

Niema narodowej odrębności Ukrainy.

Warszawa. (AW). **Przed kilku dniami w Warszawie odbyło się zebranie emigrantów Ukrainy sowieckiej. Podczas zebrania omawiano uchwały, które zapadły na warszawskim zjeździe emigrantów rosyjskich, a którzy powzięli między innymi rezolucję o nieistnieniu odrębności narodowej Ukrainy i o identyfikowaniu go z Rosją. Zebranie Ukraińców zaprotestowało przeciwko takim uchwałom, uważając, iż uchwały te znakomicie wyjaśniają sytuacją polityczną w Rosji, gdyż Ukraińcy wiedzą, że muszą walczyć przeciwko Rosji czerwonej, jak i Białej.**

Pedagog komunista pod kluczem.

W związku z wykryciem w ubiegłym tygodniu nielegalnej drukarni komunistycznej w Warszawie wśród kilku (pięciu) m. in. został zatrzymany przeszło 40-letni „profesor“ Przybyszewski, który faktycznie ukończył wydział filologiczny na uniwersytecie warszawskim i zamiast pójść drogą pedagogji legalnej, począł wykładać w gimnazjum, gdzie był nauczycielem, poglądy, zupełnie nie licujące z mianem prawdziwego pedagoga polskiego.

Przybyszewski znany jest policji politycznej, która go zatrzymała za działalność antypaństwową (komunistyczną) już kilkakrotnie. Mimo to, że mu wytoczono kilka procesów, w tej liczbie za uprawianie propagandy sowieckiej (dobieraniem odpowiednich książek) w t. zw. „Książnicy“, która w swoim czasie była przez władzę bezpieczeństwa zamknięta, a książki skonfiskowane, w dalszym ciągu uprawiał propagandę bolszewicką.

I tak np. przed ferjami świątecznemi miał się odbyć w Warszawie zjazd nauczycieli. Przybyszewski gotował się do wystąpienia na tym zjeździe w charakterze propagatora idei bolszewickich.

Znaleziono u niego pismo w sprawie „białego terroru“, oraz papiery o kierunku i pożyteczności szkół sowieckich, jak również listy w tej sprawie do nauczycieli i do ministra Thugutta.

Na odezwach o białym terrorze podpisany jest Przybyszewski, jako członek Centralnego komitetu proletarjatu wsi i miast (komunistycznego).

Wydawcą tych odezw jest poseł komunistyczny, Królikowski, a redaktorem komunista Mochniuk we Lwowie.

Aresztowanie agitatora niem.

Poznań. (AW). „Deutsche Rundschau“ donosi o aresztowaniu działacza niemieckiego dra von Ferensa. resztowanie nastąpiło na skutek 18 artykułów, ogłoszonych przez Ferensa w „Posener Tagblatt“ i 2 artykułów, ogłoszonych w „Deutsche Rundschau“. Pozatem za podstawę aresztowania posłużyła działalność Ferensa, jako przywódcy związku niemieckiego w Polsce, obejmującego Niemców w byłej Kongresówce. Ferensa przewieziono do Torunia, a stamtąd do Warszawy.

WYMIANA WIĘŹNIÓW Z LITWĄ.

Warszawa. (AW). Przedstawiciele polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża podpisali protokół, dotyczący wymiany więźniów politycznych. Odnośne narady odbyły się w Rydze. Protokół zostanie przedstawiony do załatwienia obu rządom.

LEKARZ WŁOSKI OFIARĄ OSZUSTÓW: KUPIŁ RADJUM, KTÓREGO NIE BYŁO.

Młody lekarz włoski, dr Fariani z Florencji, zgłosił siętymi dniami do oddziału bagażowego na tamtejszym dworcu kolejowym i zaopatrzony w odpowiedni dokument, zażądał wydania sobie posyłki z Kadyksu, zawierającej — jak twierdził — pewną ilość radjum, wartości 100 tysięcy franków. Po zbadaniu dokumentów okazało się, że są one sfałszowane i że lekarz wspomniany padł ofiarą oszustów.

Okazało się, że do dra Farianiego zgłosili się we Florencji trzej młodzi Hiszpanie i przedstawiwszy mu próbki radjum, zaproponowali sprzedaż pewnej ilości radjum za sumę 100 tysięcy franków. Dr Fariani w swojem własnem, ludzież w imieniu grupy swych kolegów po fachu, potraktował tę propozycję całkiem serjo i wypłacił oszustom połowę umówionej sumy, to jest 50 tysięcy franków. Wzamian otrzymał tylko sfałszowany dokument, mający mu służyć do odbioru rzekomej posyłki z dworca kolejowego.

RABIN NOWEGO YORKU ARESZTOWANY.

Rabin Elm Brome, zwierzchnik Żydowskiego Stowarzyszenia „Siedemdziesięciu starszych“ i rabinów Hemple Zion w Bronx, został zaaresztowany na podstawie oskarżeń, złożonych sądowi przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, Calvina Coolidge, jego małżonki, pani Coolidge i obywatela Franka Stearnsa. Rabin liczy 72 lata. Osoby wymienione oskarżają go, że zasypuje prezydenta powodzią listów, w których domaga się zwrotu połowy sumy 25.000 dolarów, jakoby wydanej na kampanję wyborczą prezydenta. Sekretarz prywatny Stearns zgromadził plikę tych listów i złożył sądowi, że materjał ten usuwa potrzebę wzywania świadków.

OJCOBÓJCA UWOLNIONY PRZEZ SĄD.

W sądzie przysięgłych w Piacenzy we Włoszech toczyły się rozprawy sądowe przeciw 19-letniemu synowi kupca Astengo, o ojcobójstwo. Kupiec Astengo po śmierci swojej pierwszej żony ożenił się drugi raz. Wkrótce potem jednak znalazł sobie przyjaciółkę, żonę zaś z dziećmi wyrzucił z domu, przeznaczając im na mieszkanie jeden pokoik w ubogiej dzielnicy miasta. Sam prowadził wystawne życie ze swoją przyjaciółką i zajmował wspaniały apartament. Pewnego dnia najstarszy syn zjawił się u niego i prosił o pieniądze na studja. Ojciec odmówił, dodając, że on nie jest jego ojcem i lżąc matkę młodzieńca. Ten oburzony, wyjął rewolwer i dał 5 strzałów do ojca, kładąc go trupem na miejscu. Po kilku dniach nastąpiło odczytanie testamentu. Okazało się, że cały, dość duży majątek odziedzicza przyjaciółka. Izba sądowa była natłoczona publicznością. Sąd przysięgłych uwolnił oskarżonego od winy i kary. Zebrana publiczność urządziła mu owację.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

O pięknej i dobrej książce.

(Wacław Sobieski: DZIEJE POLSKI. 3 tomy. Warszawa 1924 25. Wydawnictwo Zorzy).

III.

Pozatem można zarzucić książce Sobieskiego pewne niedokładności i nieścisłość. Ale te są nie do uniknienia. Powiedział ktoś, że pracownik na polu naszej historji, gdyby chciał zapoznać się z całym wydanym materjałem i wszystkiemi opracowaniami swych poprzedników, musiałby na to poświęcić... dwa ludzkie życia. Z powodu tego ogromu każdy historyk czuje się jakby u siebie tylko w pewnej epoce. Kto chce objąć całość dziejów musi się opierać na wynikach pracy cudzej, a te wyniki nie są zawsze dość krytyczne, często powtarzają „pacierz za panią matką“. Co więcej, znajdują u piszących wiarę plotki i tendencyjne przedstawienia rzeczy. Nie na tem koniec. W czasach niewoli potworzyły się legendy, których nie rozwiewano, aby nie ostudzać ducha patrjotycznego. Kiedy przed kilku laty jeden z poważnych historyków ośmielił się publicznie usunąć parę listków wawrzynu z wieńca jednego z bohaterów narodowych, zrobiono mu awanturę na wykładzie i ukamienowano w prasie. A mówił tylko — prawdę.

Autor wspomina np. o Kościuszce, jako o „zwycięzcy“ pod Dubienką. Niestety nie było to zwycięstwo, lecz klęska. Można ją zupełnie usprawiedliwić wobec ogromnej przewagi sił moskiewskich, ale fakt pozostanie faktem, że po trzech godzinach walki Kościuszko porzucił wyborne obwarowane stanowisko i znalazł się z małym oddziałem o dwie mile od placu bitwy, gdzie go spotkał Niemcewicz rozpaczającego (na szczęście mylnie) o stracie całego korpusu. Legenda „zwycięstwa“ zrodziła się w Puławach, a nie tu miejsce szeroko o tem pisać, dlaczego księżna Izabella, przez niechęć ku uwielbianemu wówczas przez wojsko ks. Józefowi, kazała nadwornym poetom pisać wiersze, w których „zwycięstwo“ pod Dubienką było porównane z największemi zwycięstwami oręża w czasach starożytności...

Takich nieścisłości jest niewiele, ale są. Dąbrowski po Maciejowicach miał doradzać oficerom, aby nie wstępowali do wojsk mocarstw rozbiorczych, tymczasem właśnie Dąbrowski przy rozchodzeniu się wojsk powstańczych proponował wejść w układy z Prusakami, aby te resztki wcielić do armji pruskiej. Z oburzeniem o tem mówił Wawrzecki podczas indagacji w Petersburgu, sam Dąbrowski temu nie zaprzeczał, choć pomysł swój usprawiedliwiał troską o los żołnierzy i oficerów.

Panslawizm rosyjski, którego datę urodzenia podaje autor na r. 1871, miał już za sobą długie lata życia. Stańczyków nie nazwano wkrótce po wydaniu słynnej Teki „krakowską strażą pożarną“, ale taką ich misję przypisał dopiero w 1879 Szujski na bankiecie literackim podczas jubileuszu Kraszewskiego.

Nieco jednostronnie jest przedstawiona sprawa Stojałowskiego. Sprowadzenie zwłok Mickiewicza (1890) nie było jedną z pierwszych manifestacyj narodowych“ po powstaniu, bo poprzedziły je: pogrzeb Kazimierza W., zjazdy we Lwowie dla sypania kopca Unji (1871), jubileusz Kraszewskiego (1879), będący manifestacją na olbrzymią skalę (takiego zjazdu inteligencji z całej Polski nigdy ani przedtem, ani potem nie było), obchód wiktorji wiedeńskiej (1883) itd.

Przesadą traci wzmianka o „ujarzmieniu gospodarczem“ Rosji przez Królestwo Kongresowe, gdyż jednocześnie Rosja zasypywała Królestwo swemi płodami i fabrykatami. Za jeszcze większą przesadę uważam twierdzenie, że jeżeli „wśród gonitwy za pieniądzem wspominaliśmy Polskę“, to główną zasługę ma w tem Sienkiewicz — nie, na miłość Boską, nie ubliżając rzeczywistym zasługom Sienkiewicza, nie ubliżajmy i sobie. Cóżby to był za naród, któregoby od zapomnienia przeszłości i zaguby ideałów ratowały powieści...

Echem brzydkiej plotki jest twierdzenie, że „Dziennik Warszawski“, założony przez Rzewuskiego, propagował zjednoczenie polsko-rosyjskie. Oszczerstwo to w walce konkurencyjnej rozszerzał Lesznowski, wydawca „Gazety Warszawskiej“ — puszczano nawet wieści, że „Dziennik“ wychodzi za pieniądze rządowe. Ale wysoką wartość i szczerze patrjotyczną (o ile to pod cenzurą być mogło) działalność tego pisma podnoszą wysoko wszyscy współcześni, między nimi Estreicher i Kraszewski, choć jego właśnie głównie używał Lesznowski za teren do rozbicia murów „Dziennika“...

Litanję takich drobiazgów możnaby przedłużać dalej. Nawet podpisany ma osobistą pretensję do autora. Zaznacza on, że w r. 1881, kiedy napomykano o możliwość wojny Rosji z Prusami, „Polacy już zastanawiali się z kim trzymać“ i w przypisku podaje tytuł mojej broszury: „Niemcy czy Moskale“. Możnaby przeto sądzić, że broszura oświadczała się za jakąś orjentacją, zwłaszcza, gdy autor dodaje: „też napisał broszurę Jerzy Moszyński“. Otóż, jeżeli broszura Moszyńskiego była rzeczywiście rusofilską, to moja występowała przeciw rusofilstwu, twierdząc, że między wrogami wybierać nie wolno, bo ambo meliores...

Ale czas skończyć. A czem? najlepiej ostatniemi słowami autora:

„Wiemy, co jest niewola i dlatego Polski „ledwo wyłowionej z błota wiekowej niewoli“ nie damy po raz drugi zakuć w kajdany...

„Spać spokojnie nie możesz i czuwać musisz i ty, chłopcze lwowski, i ty, powstańcze górnośląski, i ty, Kaszubo pomorski, i ty, Polsko wileńska!“...

Szczere uznanie należy się tutorowi tak za te słowa gorące jak i za cały trud napisania tej pięknej i dobrej książki.

Wiedeńscy fałszerze na „wywczasach letnich"

Policja wiedeńska poszukuje ich w Polsce.

Policja wiedeńska zwróciła się do władz polskich z prośbą o pomoc w odszukaniu szajki fałszerzy akcyj. Wykrycie tej afery wywołało w Wiedniu wielką sensację i konsternację w sferach bankowo-giełdowych. Historja tej afery przedstawia się następująco:

Od pewnego czasu Wiedeń (gdzie do dziś dnia wielu ludzi „gra na akcjach", jak to było u nas przed dwoma laty), zasypany był formalnie akcjami „elektryczno-wodnemi", jak je nazywano, opiewającemi na firmę „Oberösterreichische Wasser Kraft und Elektrizität Werke A. G.".

Akcje te kursowały w grubych odcinkach po 500 sztuk i były tak umiejętnie rozpowszechnione, że przypadkowo dopiero wykryto, że są fałszywe. Jeszcze większą sensację wywołało odkrycie, że akcje te fabrykowała i puszczała w obieg szajka, składająca się z urzędników i bankierów, posiadająca własną drukarnię.

Gdy policja przybyła na miejsce — zastała już „gniazdko" puste i list bezczelny, uwiadamiający policję, że członkowie „spółki", z powodu przepracowania, wyjechali na „wywczasy letnie".

Policja wiedeńska przypuszcza, że fałszerze mogli wyjechać na te „wywczasy" do Polski i przesłała policji polskiej ich spis z rysopisami. Są to: Franz Hert, wyższy urzędnik bankowy, Maks Freund, bankier, Siegfried Münk, kupiec, Johann Naryjel, elektrotechnik i Józef Bauman, technik.

O racjonalną przebudowę linji tramwajowej Nr. 2 w Krakowie.

Ze sfer obywatelskich naszego miasta otrzymujemy następujące uwagi:

Wobec ciągle zmieniających się projektów przebudowy linji Nr. 2, do jakich kolejno skłania się krakowska spółka tramwajowa pod naciskiem to różnych instytucji artystycznych, to znów technicznych, trzeba jednak również wysłuchać zdania mieszkańców ul. Karmelickiej i sąsiednich, oraz dzielnic Czarnej i Nowej Wsi.

Otóż obywatele ci, abstrahując od niedomogów linji Nr. 2, są jednak bardzo zadowoleni, **że linja wspomniana łączy ich bezpośrednio z rynkiem, gdzie mają od razu połączenia z innemi linjami.** Jeżeli weźmie się pod uwagę i tę okoliczność, **że odległe te dzielnice pozbawione są zupełnie placów targowych i że po wszystkie zakupy** nabiału, drobiu i mięka, gospodynie tamtejsze udają się jedynie na wielki **plac targowy, to jest Rynek główny**, korzystając z linji tramwajowej Nr. 2, to mieszkańcy tych dalekich dzielnic **uważają jako klęskę dla siebie, pozbawienie ich możności dojeżdżania do samego rynku na targi.**

Kraków jest jednem z niewielu miast skupionych z natury rzeczy, Rynek główny jest punktem, w którym ogniskuje się życie całego miasta, a dążenie niektórych wpływowych osób stojących poza różnemi korporacjami, by całe ogromne śródmieście Krakowa pozbawić komunikacji tramwajowej, jest czemś niezrozumiałem dla ludzi, którzy zwiedzali wielkie miasta europejskie i widzieli, że po najstarszych i zabytkowych ulicach krążą dziesiątki tramwajów. Kulturalne zarządy miast zagranicznych wiedzą bowiem o tem dobrze, **że ulice i place — przy największem poszanowaniu zabytków — muszą jednak służyć i użytkowi i interesowi mieszkańców.**

Gdybyśmy dalej szli po drodze wytkniętej przez domorosłych genjuszów, trzebaby całe nasze krakowskie śródmieście przykryć szklannym kloszem, by nie ucierpiało wreszcie od opadów atmosferycznych.

W Medjolanie na placu przed prześliczną katedrą, perłą zabytków, odbywa się nieprzerwanie przez dzień cały korso tramwajów z całego miasta, tego bowiem wymaga widocznie położenie i interes miasta. We wszystkich innych najstarszych miastach włoskich widzimy to samo.

Nie bądźmy przesadni co do Krakowa. **Pilnujmy więcej miotły i szczotki na naszem sędziwem śródmieściu, uważajmy by fasady starych domów nie były zachlapane, obdrapane i zaniechlujone wstrętnemi gablotami i szyldziskami, a ruch tramwajowy zostawmy w spokoju.**

Wracając do przebudowy linji Nr. 2, trzeba stwierdzić, że ul. Szewska nie jest węższą od ul. Sławkowskiej, a na tej przecież dobrze się mieszczą dwa tory normalne.

Jeśliby jednak wziąć pod uwagę nawet wąskość ul. Szewskiej, to w takim razie **można doskonale pozostawić w tej ulicy jeden tor tylko, drugi zaś, powrotny, puścić z Rynku przez ulicę Szczepańską,** z maleńkim skrętem z ul. Dunajewskiego ku ul. Karmelickiej. Jest to najprostsze i najlepsze wyjście przy przebudowie tej linji.

A nawet, gdyby ktoś wpływowy z ul. Szewskiej nie mógł sypiać, to może linja tramwajowa z ulicy Karmelickiej iść **obydwoma torami przez ul. Dunajewskiego i Szczepańską do Rynku**, ul. Szczepańska jest bowiem bardzo obszerna.

Pomysły, by linja tramwajowa biegła od ul. Karmelickiej przez Podwale do Zwierzynieckiej, a tam po złączeniu się z linją Nr 5, by wozy szły aż na ulicę Topolową, są nonsensem, wiedy bowiem na ulicy Karmelickiej możnaby wóz tramwajowy oglądać w odstępach co najmniej półgodzinnych.

Zwracamy tedy uwagę zarządu miasta i Spółki Tramwajowej, by więcej dbał o **ułatwienie komunikacji dziesiątkom tysięcy Krakowian, wplątanych w twardą pracę codzienną, a nie dawał posłuchu wpływowym, ambitnym, lub zainteresowanym jednostkom,** czy zrzeszeniom.

Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

ILOŚĆ WYKUPIONYCH ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH.

Min. skarbu komunikuje: W ciągu pierwszych 2-ch miesięcy r. b. w okręgu warszawskiej Izby skarbowej wykupiono 55.414 świadectw handlowych i 87.217 świadectw przemysłowych. Jeżeli porównamy cyfry wykupionych dotychczas na br. świadectw handlowych z ilością świadectw takich wykupionych w r. z., to okaże się, że do dnia 28 lutego br. wykupiono 91 proc. tej ilości świadectw handlowych, jaką wykupiono w ciągu całego r. z. Dla świadectw przemysłowych stosunek ten jest jeszcze korzystniejszy i wynosi 94 proc.

W SPRAWIE UPADŁOŚCI FIRMY KACEWICZ ENDWEISS I SKA W ŁODZI. Sąd handlowy zamianował dyr. Bayta i adw. Neumarka, syndykami masy upadłości wymienionej firmy.

KONCESJA ROSYJSKA FIRMY „J. SERKOWSKI".

Rząd sowiecki zatwierdził układ koncesyjny z polskiem towarzystwem akcyjnem „Jan Serkowski" na mocy którego firma ta urządzi i będzie prowadziła w ciągu 18 lat fabrykę lamp naftowych w Leningradzie. Firma zobowiązała się płacić rządowi do 45 proc. czystego dochodu. Sowiety dają firmie lokal dawnej drukarni Wolffa. Należy przypuszczać, że firmie zapewniono dogodny monopol na jej fabrykaty, gdyż inaczej pomieniony podział zysków byłby niedopuszczalny.

BANKRUCTWO FIRMY KINDLER W PABJANICACH. Sąd okręgowy w Wydziale Handlowym na żądanie firm zagranicznych, reprezentowanych przez adwokata Edw. Filipkowskiego, ogłosił upadłość Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Półwełnianej Kindlera w Pabjanicach. Sędzią komisarzem został mianowany p. Alfred Grohman, kuratorem zaś masy upadłościowej adwokat K. Więckowski. Wobec tego, że z tej starej, zasłużonej firmy, czerpała utrzymanie jedna czwarta ludności Pabjanic — nie trudno sobie wyobrazić wrażenia, jakie wiadomość o upadku tej potężnej firmy wywarła w całym okręgu przemysłowym łódzkim, a w szczególności w Pabjanicach.

UPADŁOŚĆ DWÓCH POWAŻNYCH FIRM MANUFAKTURY W GDAŃSKU. Dwie olbrzymie hurtownie włókiennicze w Gdańsku, Bojarski oraz Serejski zawiesiły wypłaty. Pasywa tych firm sięgają powyżej miljona guldenów gdańskich. Łódź jest zaangażowana w tej upadłości bardzo poważnie. Według prowizorycznych obliczeń suma pretensji Łodzi sięga 300 tysięcy złotych.

WYCIECZKA NA TARGI BUDAPESZTEŃSKIE.

Zgłoszenia udziału w wycieczce urządzanej przez Polsko-Węgierską Izbę handlową w Warszawie muszą być najdalej do dnia 10 kwietnia wniesione. Ulga kolejowa na linjach węgierskich wynosi 50 proc., na linjach czeskosłowackich 33 proc. — Wyjazd do Budapesztu nastąpi 18 bm. o godzinie 11.40 z Warszawy. Koszt wycieczki około 250 zł. Zaliczkę w kwocie 100 zł należy wpłacić na konto P. K. O. Nr. 3.650.

Bliższe informacje w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. 7 bm. (Not. nieurz.). Pszenica 128—130 f. hol. — 19.20—20.00; 125—127 f. hol. — 18.75—19.00; 120—122 f. hol. — 18.00—18.30, żyto 17.00, jęczmień prima 15.2—15.70, gruby 14.25—14.50; owies 13.50—14.00, groch drobny 12, — Victoria 14—17, otręby żytnie 10.50, — pszenne 11.00.

Katowice. 7 bm. Notowania zboża bez zmiany.

Lwów. 7 bm. Na giełdzie bez transakcyj, poza giełdą transakcje owsem rumuńskim, za który płacono 28.50—29.00 loco Lwów. Żyto poszukiwane przy niedostatecznej podaży — podrożało w cenie, natomiast pszenica potaniała. Tendencja chwiejna, usposobienie słabe. Notowano: Pszenica 38—40, żyto 32—33, jęczmień małopolski browarowy 31—33, przemiałowy 26—27, owies 31—33. Ceny szacunkowe, bez transakcyj.

Łódź. 7 bm. Tendencja na mąkę i zboże spokojna, odczuwało się pewne ożywienie w handlu owsem i otrębami. Ceny nast.: żyto 36, pszenica 45, owies 35, jęczmień browarowy 35, otręby żytnie 24, pszenne 23. Mąka kaliska za 82 kg: pszenna I gat. 54, żytnia luksusowa 48 i pół, „0000" 50 proc. 47.50, gryzowa „000" 45, mąka ze Zduńskiej Woli i Sieradza za 82 kg: pszenna I gat. 52, żytnia luksusowa 47, „0000" 46, żytnia Nr 1 60 proc. 43, z Poznania i Pomorza za 100 kg, — żytnia 60 proc. 52, pszenna I gat. 62, amerykańska Nelson Patent za 63 i pół kg 41 i pół do 42, za 50 kg w białych workach 32 i pół do 33 i pół.

Poznań. 7 bm. Żyto 31.50—32.50, pszenica 38.50—41.00, jęczmień brow. 27.50—29.50, owies 26—28, mąka żytnia 70 proc. 42—44, — 65 proc. 46—48, — pszenna 65 proc. 57.50—60.50, ospa żytnia 20.75, — pszenna 20.50, kartofle jadalne 5.25, — fabryczne 4.30, wyka i peluszka 21—23. Inne notowania bez zmiany. Jęczmień brow. wyborowych gatunków i ziemniaki ze stacji przygranicznych — ponad notowania. Usposobienie spokojne.

Warszawa. 7 bm. Transakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg fr. stacja załad. owies pomorski jednolity 29.00, poznański zdatny do siewu Zwycięsca lub Ligowo 32.00, fr. Warszawa otręby żytnie 22.20—22.00. Obroty małe. Tendencja przedświąteczna słaba.

CUKIER.

Londyn. 7 bm. Cukier: kwiecień 18.0 i trzy czwarte do 17.9, maj 17.11 i jedna czwarta do 17.9 i trzy czwarte do 17.10 i trzy czwarte, czerwiec 18—17.10 i pół, lipiec 18.1 i pół do 18, sierpień 18.1 i pół do 18.0 i trzy czwarte do 18.1 i pół, wrzesień 18.2 i jedna czwarta do 18.1 i pół, października 18.0 i trzy czwarte do 18, listopad 18—17.10 i pół, grudzień 18—17.10 i pół.

Magdeburg. 7 bm. Cukier loco z dost. na 10 dni 20, kwiecień 20 i jedna czwarta. Tendencja spokojna.

Nowy Jork. 7 bm. Zamkn. Cukier surowy na styczeń 3.20, marzec 3.15, maj 2.95, lipiec 3.11, wrzesień 3.27, grudzień 3.32—3.33, cukier biały Jawa dost. natychm. 4.65. Tendencja utrzymana.

Paryż. 7 bm. Cukier. Zamkn.: loco urz. 207—208 i pół, na kwiecień 208—208 i pół, maj 211, — trzy miesiące 214—214 i pół, czerwiec 214, — trzy miesiące 216 i pół do 217, paźdz. trzy miesiące 216 i pół, list. trzy miesiące 215 i pół do 215. Tendencja niejednolita.

NASIONA.

Toledo. 7 bm. Zamkn. Koniczyna loco 16.70, na październik 14.00. Tendencja mocna.

BYDŁO I MIĘSO.

Bydgoszcz. 7 bm. Bydło rogate I gatunek 1.24—1.30, II g. 0.80—0.96. III g. 0.56—0.70, cielęta I gat. 1.34—1.44, II gat. 1.04—1.10, nierogacizna I gat. 1.33—1.42, II gat. 1.32—1.36, III gat. 1.20—1.26, owce I gat. 1.00—1.14. Za czas od 1 kwietnia do 4-go, spędzono bydła rogatego 107, cieląt 287, nierogacizny 818, owiec 95, kóz 5.

Lwów. 7 bm. Za 1 kg żywej wagi za czas od 28 3. do 1. 4. (not. Rzeźni miejskiej): woły I gat. 0.86—0.98, — II gat. 0.78—0.83, — III gat. 0.40, stadniki I gat. 0.78—0.87, krowy I gat. 0.80—0.94, — II gat. 0.58—0.76, III gat. 0.30, jałówki I gat. 0.60—0.80, — II gat. 0.50—0.57, — III gat. 0.25, cielęta 0.48—0.76, nierogacizna mięsna 0.96—1.00, — tuczna 1.08—1.18.

Warszawa. 7 bm. Ubój bydła w rzeźniach miejskich w dn. 2, 3 i 4 bm.: wołów 234 szt., cieląt 590 szt., nierogacizny 1552 szt., płacono loco rzeźnia za 1 kg żywej wagi woły I gat. 0.95, II gat. 0.90, cielęta I gat. 1.10 zł. II gat. 1,05, III gat. 1.00 zł, nierogacizna I gat. 1.40—1.35, II gat. 1.30—1,20, III gat. 1.15—1.00 zł.

Z KRAJU.

Nowy Sącz, 6 kwietnia.

Protest ludności polskiej przeciw zamierzonemu nadania obcym żydom obywatelstwa polskiego.

W niedzielę 5 bm. odbyło się w nowo wybudowanych salach Sokoła zebranie z udziałem prof. **L. Skoczylasa** z Krakowa, który w niezwykle interesujący sposób, opierając się na stwierdzonych faktach przedstawił słuchaczom pochód żydów przez dzieje i świat oraz wykazał niezbicie niebezpieczeństwo, jakie nam grozi od masonerji i żydów. Mowca, świetny znawca żydów, wykazał zgubny wpływ i celową deprawację, jaką żydzi wywierają sami wprost lub przez sobie oddanych ludzi, przez pornograficzną literaturę filmy i sztukę nad naszą duszą i kulturą. Na zakończenie przedstawił również sprawę zamierzonego nadania 500 tysiącom obcych żydów obywatelstwa polskiego.

Zebrani na znak protestu przeciw powyższemu zamiarowi uchwalili następującą rezolucję:

Zgromadzeni na zebraniu publicznem w Nowym Sączu w dniu 5 kwietnia 1925 r. Obywatele Polacy protestują przeciw zamierzonemu nadaniu obywatelstwa polskiego żydom, przybyłym z obcych państw.

Zebrani zwracają uwagę Rządu, że powiększenie ludności obcoplemiennej, która niczem nie zasłużyła sobie na korzystanie z pełni praw obywatelskich, godzi nie tylko w podstawy naszego bytu narodowego, ale także stwarza niebezpieczny precedens na przyszłość.

Wobec tego apelujemy do sterników Rządu polskiego, by nie dopuścili do frymarczenia Ojczyzną i zamach na charakter narodowy Rzpltej energicznie odparli. Równocześnie przestrzegamy, że dopuszczenie całej masy żydostwa do obywatelstwa polskiego, zaostrzy wewnętrzną walkę z żywiołami niepolskiemi i spowoduje ferment, za którego następstwa zrzucamy odpowiedzialność na kierowników obecnego Rządu.

Powyższa rezolucja, przyjęta przez obecnych przez aklamację, wysłaną zostanie na ręce Rządu i posłów sejmowych.

Byłoby wskazane, żeby wszystkie miasta w Polsce, na specjalnie w tym celu zwołanych zebraniach — podobne protesty sporządziły i Rządowi przesłały.

Z POBYTU P. MINISTRA JANICKIEGO W SĄDECZYŹNIE.

Nowy Sącz, 3 kwietnia.

W dniu 3 bm. bawił w Nowym Sączu **p. minister rolnictwa Janicki z p. wojewodą Kowalikowskim.** Z okazji tej odbyło się w sali ratusza Walne Zebranie Okręg. Towarzystwa Rolniczego, w którem wzięły udział także przez swych delegatów Spółdzielnie roln. handl., to jest Składnica kółek roln. w N. Sączu i „Zagon".

Przywitał p. ministra i zagaił zebranie prezes Rady Okr. Tow. Roln. poseł Narcyz Potoczek, poczem przemawiali pp.: Aleksander Eugo, insp. Drzewiński, Czuchra, dr Dzikiewicz, inż. Król, wet. Gaska, wójt z Rogów Maciuszek, przedstawiając postulaty rolnicze i spółdzielnie w powiecie.

Następnie zwiedził p. minister Składnicę i Zagon, wyrażając swoje zadowolenie kierownikom tej instytucji, poczem odjechał do Starego Sącza, gdzie zwiedził klasztor Klarysek.

Ze Starego Sącza udał się p. minister do pow. szkoły gospodyń wiejskich w Podegrodziu, gdzie na jego cześć wydano obiad, w którym wzięli udział p. wojewoda Kowalikowski, posłowie Potoczek i Jasiński, starosta Kępiński, kom. rząd. N. Sącza dr Sichrawa i zastępca kom. dr Dzikiewicz, hr. Stadnicki, hr. Brezowa, marsz. Wittig, ks. Szczygieł, Miczyński i inni przedstawiciele Tow. Rolniczego.

W licznych przemówieniach do p. ministra, nie wyrażano, mimo zniszczeń, nadzwyczajnych żądań ze względu na ciężkie położenie Państwa, proszono jednak, by Rząd w swym programie sanacyjnym, uwzględnił również potrzeby konieczne rolnictwa.

Z Podegrodzia odjechał **p. minister do p. posła Witosa w Wierzchosławicach.**

Wielka Sroda.

A kiedy zorze pogasły już
poszedł ścieżyną wśród złotych zbóż...
Uczniowie długim zmęczeni dniem
spali spokojnym znużonych snem.
Przez białą ścieżkę wśród złotych zbóż
szedł cichy owiec zbłąkanych Stróż
i swój samotny kierował krok
do drzew zielonych...
Zapadał mrok...
On zadumaną pochylał skroń
i pił konwalji wiosenną woń —
i w przyszłość patrzał...
i widział on
okropny zgon...
okropny zgon...
płaczącą matkę u swoich stóp
i grób...
zawilgły, zimny grób...
Więc zadumaną podnosił skroń
i patrzał w ciemnych lazurów toń...
Cóż, że promienny boskością krzyż
podniesie garstkę serc ludzkich wzwyż?
nie będzie wszystkich pasterzem dusz...
Szła noc posępna...
a jutro — — —
już...
Więc zadumaną pochylał skroń,
i pił konwalji zaśniętej woń —
i Ojcu bólem modlił się swym:
— O, przebacz im!
...o, przebacz im!...
Old.

——xox——

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa: „Don Juan“.
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOSCI“.

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Zwierzątko“.
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Nowości: „Żona, której nie zna własny mąż“; sensacyjny dramat w 7 aktach.
Promień: „Rin-Tin-Tin“, dramat w 7 aktach.
Reduta: „Kobieta Sfinks“; wielkie arcydzieło włoskiej wytwórni „Alba film“ w Turynie. W gł. roli Italia Almirante.
Sztuka: „Roznosicielka chleba“; dramat awanturniczy w 2 serjach, w jednym programie wraz z zakończeniem.
Uciecha: „Żywy Budda“; dramat z tajemnic świątyń nieznanego Tybetu w 8 aktach.
Wanda: „Mężczyzna-Pajac“; nadzwyczajna oryginalna i ciekawa kinosztuka w 6 aktach.
Warszawa: „Błyskawiczny upiór“; 7 wielkich aktów.

Zmarli.

† **DR. WALERY MOMIDŁOWSKI.** Wczoraj tj. we wtorek rano zmarł w Krakowie dr. Walery Momidłowski, naczelnik wojewódzkiego Urzędu zdrowia.

Dr. Momidłowski urodził się 18 sierpnia 1862, gimnazjum kończył w Rzeszowie, studja medyczne odbył w Wrzechnicy krakowskiej. W latach od 1885—1888 pełnił obowiązki asystenta przy katedrze patologji ogólnej i doświadczalnej Wydziału lekarskiego Uniw. Jag., poczem został mianowany asystentem kliniki chorób wewnętrznych. Na tem stanowisku pozostawał do r. 1892, poczem wstąpił do administracji sanitarnej przy ówczesnem Namiestnictwie we Lwowie. W r. 1893 został przeniesiony do Tarnobrzega jako lekarz powiatowy. Bezpośrednio przed wybuchem wojny, otrzymał przydział do starostwa krakowskiego, a z chwilą kreowania Urzędu Wojewódzkiego objął kierownictwo Wydziału zdrowia. Śp. dr. Momidłowski przyczynił się wybitnie do zorganizowania służby sanitarnej w okręgu wojewódzkim a dla swoich wybitnych wiadomości administracyjnych powołany był niejednokrotnie do krajowych Urzędów sanitarnych. Śp. dr. Momidłowski współpracował także w Naczelnym Nadzwyczajnym Komisarjacie dla zwalczania epidemji, gdzie też położył duże zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek 9 bm. o godz. 4 popoł. z domu przy ul. Łobzowskiej 7 na cmentarz rakowicki.

Kazimierz Gałziński, sędzia Sądu apelacyjnego, zmarł 5 kwietnia w 69 roku życia. Pogrzeb dziś 8 kwietnia o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 16.

Marja Kaperówna, kupcowa, członek III Zakonu św. Franciszka, zmarła 6 kwietnia. Pogrzeb dziś 8 bm. o godzinie 2 i pół popoł. z kaplicy cmentarnej.

Maksymiljan Morecki, profesor państw. Seminarjum naucz. żeńskiego im. Piramowicza w Lublinie, zmarł 5 kwietnia w Krakowie w 56 roku życia.

——ooo——

Program pobytu Pana Prezydenta Rzpltej Polskiej w Krakowie.

Pan Prezydent przybędzie dnia 8 maja na uroczystość poświęcenia sztandaru 5 p. sap.

Kraków, 8 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, w Krakowie zawiązał się komitet obywatelski przy udziale reprezentantów wojskowości, mający na celu **zorganizowanie przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Stanisława Wojciechowskiego.**

Jak już donosiliśmy, **Pan Prezydent przybywa do naszego miasta, by wziąć udział w uroczystości wręczenia sztandaru 5 p. saperów przez przemysłowców i inżynierów górniczych zagłębia krakowskiego, dąbrowskiego, Śląska Cieszyńskiego i Górnego.** Ustalony w ogólnych zarysach **program** przedstawia się następująco.

Dnia 8 maja br. rano uroczyste powitanie Pana Prezydenta na dworcu kolejowym, o godz. 8 rano **Msza św. polowa na rynku krakowskim,** po której nastąpi **poświęcenie i wręczenie sztandaru 5 pułkowi saperów.** Po uroczystości Prezydent Wojciechowski podejmowany będzie **śniadaniem, wydanem na Jego cześć przez korpus oficerski pułku saperów, poczem zwiedzi plac ćwiczeń nad Wisłą, oraz koszary saperów na Kopcu Kościuszki.**

Wieczorem weźmie Pan Prezydent udział w obiedzie w Starym Teatrze, wydanym przez gminę m. Krakowa. W nocy Dostojny nasz Gość opuści Kraków, udając się do stolicy.

Kilkutysięczny chór młodzieży szk. śpiewać będzie podczas Mszy św. pol. w święto 3-go Maja.

Kraków, 8 kwietnia.

W bieżącym roku **podczas uroczystości 3-go Maja na Błoniach krakowskich** młodzież wszystkich szkół średnich śpiewać będzie chóralnie przy Mszy polowej. **Chór liczył będzie kilka tysięcy młodzieży obojga płci,** który wykona szereg pieśni przy akompanjamencie orkiestr gimnazjalnych.

Około 500 uczniów i uczenic śpiewać będzie na głosy, reszta zaś unisono. Obecnie odbyła się **pierwsza próba,** tego chóru w poniedziałek na podwórzu gimnazjum państw. I. im. św. Anny pod kierownictwem prof. Koniora, która wypadła nader udatnie.

Olbrzymie nadużycia emigracyjne.

Swojego czasu donosiły dzienniki **o wielkich nadużyciach dokonywanych na szkodę emigrantów polskich, przebywających we Francji, przez bank warszawski „Ekspress Pologne“.**

Pieniądze, przesyłane przez emigrantów z Francji do rodzin w Polsce we frankach przeliczano w tym banku **po fałszywych kursach** i w ten sposób narażono wielu emigrantów na **poważne straty. Jeden z urzędników tego banku,** po wykryciu owych nadużyć, **zbiegł zagranicę.**

Dopiero w ostatnich dniach **na podstawie listów gończych aresztowano go w Krakowie,** dokąd przybył przed tygodniem z zagranicy. Jest to St. **Pauly,** który — jak się okazało — **poszukiwany był również za szereg oszustw** popełnionych w kilku miastach byłej Kongresówki. Przebywał on dłuższy czas zagranicą, szczególnie we Francji, skąd przybył do Polski w roku 1920 i wstąpił do banku „Ekspress Pologne“ jako **„znawca“ stosunków emigracyjnych we Francji.**

Pauly'ego odstawiono wprost po aresztowaniu do sądu okręgowego karnego w Krakowie, gdzie rozpoczęto przeciw niemu śledztwo. Sędzia śledczy zażądał w sprawie Pauly'ego aktów z sądu warszawskiego.

Zaznaczyć należy, że po wykryciu nadużyć na szkodę emigrantów **bank „Ekspress Pologne“ został zlikwidowany.**

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0.05	**Warszawy**	**1·26**	**Piotrowic**
1.55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6·48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Żywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	**Warszawy**	**12·50**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14·30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**18·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·10**	**Zakopanego**
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	**21·50**	**Lwowa**
16·15	Trzebini	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

——ooo——

Dyżury aptek.

Środa 8 kwietnia:

Apteka pod Słońcem, Rynek A-B 43. — **Apteka pod Eskulapem,** Gertrudy 1. — **Apteka pod Matką Boską,** Krowoderska 74. — **Apteka w Dębnikach,** Konopnickiej l. 1. — **Apteka pod Złotym Orłem,** Krakowska 9.

—— o ——

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 7 kwietnia:

Grand Hotel: Adolf Bocheński — Ponikwa; Emeric Gross — Timisowa: Walter Hildebrandt — Magdeburg; Dr Fryderyk Pordes — Dobra.

—— o ——

NABOŻEŃSTWA WIELKOTYGODNIOWE NA WAWELU.

Wielka Środa: o godz. 4 popołudniu Ciemna Jutrznia, tj. psalmy, lamentacje Jeremjasza, lekcje i responsorja.

Wielki Czwartek: o godz. 8 rano uroczysta pontyfikalna msza, celebrowana przez księcia biskupa; po podniesieniu święcenie Olejów, potem Komunia św. wspólna dla kleru i wiernych. Po mszy procesja z Najśw. Sakramentem do tak zwanej piwnicy, nieszpory i obnażanie ołtarzy. Popołudniu o godz. 4 Ciemna Jutrznia.

Wielki Piątek: o godz. 9 rano śpiewanie pasyj, modlitwy za wszystkie stany, adoracja krzyża, procesja z piwnicy do wielkiego ołtarza, tutaj obrzęd darów poprzednio poświęconych, procesja do grobu wśród śpiewu staropolskich kompozycyj „Recessit pastor“ i „Sepulto Domino“. Nieszpory. Popołudniu o godz. 4 Ciemna Jutrznia.

Wielka Sobota: o godz. 9 rano święcenie ognia, paschału, śpiew „Exultet“, czytanie proroctw, święcenie wody chrzcielnej, litanja do WW. Świętych. O godz. 10 i pół uroczysta msza św. z biciem dzwonów na „Gloria“ i nieszporami tuż po mszy. O godz. 6 wieczór Resurekcja.

Publiczność zechce wchodzić do katedry przed Resurekcją główną bramą. Boczne wejście zastrzeżone jest dla przedstawicieli władz. W razie pogody procesja wyjdzie na zewnątrz katedry.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w Wielki Czwartek podczas Jutrzni o godz. 6 wiecz. będą wykonane pieśni wielkotygodniowe Astorje, Haydna, Pergolesego, Wagnera, Dworzaczka i Verdiego pod kier. dyr. Bol. Walewskiego z udziałem pp. Ambrozowej, Bodnickiej, Zbigniewiczówny, Bernaszewskiej, Matuszka i dyr. Walewskiego, prof. Kopystyńskiego (wiolonczela) i kwartetu smyczkowego orkiestry 20 pp.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO zawiadamia wszystkich interesowanych, że ustny egzamin dojrzałości eksternów (istek) w terminie letnim 1925 r. rozpocznie się w państwowem gimnazjum I. im. św. Anny w Krakowie w dniu 18 maja, w państwowem gimnazjum VIII., im. Aug. Witkowskiego w Krakowie w dniu 23 czerwca 1925.

Do piśmiennego egzaminu dojrzałości przystąpią eksterniści (stki) równocześnie z uczniami publicznymi w dniach, wyznaczonych przez Dyrekcje odnośnych zakładów.

FERJE WIELKANOCNE. Wczoraj we wszystkich szkołach krakowskich rozpoczęły się ferje świąteczne, które będą trwały do 20 bm. włącznie. Na dworcu krakowskim panował przez cały wczorajszy dzień ożywiony ruch, gdyż młodzież szkolna udawała się na święta do swych rodzin.

OGÓLNOPOLSKI KONGRES PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH W KRAKOWIE. W czerwcu br odbędzie się w Krakowie ogólnopolski kongres pracowników pocztowych. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa pragmatyki służbowej dla funkcjonarjuszy poczt i telegrafów. Obrady kongresu potrwają dwa dni.

OŚWIETLENIE NUMERÓW KAMIENIC. Oświetlenie numerów kamienic krakowskich za pomocą specjalnych latarń elektrycznych przeprowadzono już w ul. Długiej, Krowoderskiej, Garbarskiej, Karmelickiej i Asnyka. Inowacja ta spotyka się z powszechnem uznaniem, tem więcej, że boczne ulice Krakowa, oświetlane skąpo gazem — tonęły do tej pory w ciemnościach, co wpływało fatalnie na stosunki bezpieczeństwa.

W ZWIĄZKU Z WPROWADZENIEM NOWEGO ROZPORZĄDZENIA O OPŁATACH PASZPORTOWYCH wyjaśnia się, że podania o ulgowe paszporty należy wnosić we wszystkich wypadkach do Władz administracyjnych I. instancji, a więc w Krakowie do Dyrekcji Policji, zaś na prowincji do odnośnych Starostw. Wnoszenie podań wprost do Województwa jest bezcelowe, gdyż Władze II. instancji decydują wyłącznie na wniosek Dyrekcji Policji względnie Starostw. Do podań należy dołączyć wszystkie przepisane załączniki, — świadectwa niezamożności muszą być wystawione przez magistrat, a potwierdzone przez Urząd parafjalny i właściwy inspektorat skarbowy. Na prowincji świadectwa takie wystawia zwierzchność gminna, a potwierdza posterunek policji oraz inspektorat skarbowy.

OKRĘGOWY ZARZĄD FUNDUSZU BEZROBOCIA W KRAKOWIE nie otrzymał dotąd kredytów na zapomogi. W obecnym okresie przedświątecznym władze centralne winny corychlej wyasygnować odpowiednie na ten cel fundusze tak, aby wypłata mogła się rozpocząć jeszcze przed świętami.

NOWY ODDZIAŁ POCZTOWO-TELEGRAFICZNY W KRAKOWIE. Dla wygody publiczności podróżującej otwiera się w dniu 10 kwietnia br. o godz. 8 rano w westybulu krakowskiego głównego dworca osobowego w lokalu znajdującym się przy głównem wejściu na prawo Pocztowo-telegraficzny oddział dla przyjmowania wszelkiego rodzaju przesyłek listowych, telegramów rozmów telefonicznych i sprzedaży znaczków pocztowych. Służba zewnętrzna dla stron trwać będzie bez przerwy w dzień i w nocy.

WYSTAWA WIOSENNA W DOMU ARTYSTÓW. W niedzielę dnia 5 bm. otwartą została wystawa wiosenna, członków Związku Artystów Plastyków. — W wystawie biorą udział artyści: Czerwenka, Filipkiewicz Stefan i Mieczysław, Grott, Hiroń, Jabłoński, Jakubowski, Prof. Kamocki, Kopystyński, Kowalski, Krzyszkowski, Krcha, Leszko, Mienówna, Modes, Modzelewski, Müller, Oleś, Szwarz, Wodzinowski, Żurawski, Żmuda i inni.

Z TARGU PRZEDŚWIĄTECZNEGO. Z okazji zbliżających się świąt ruch na placach targowych z każdym dniem jest więcej ożywiony.

Na wczorajszy targ włościanie okoliczni dowieźli ogromną ilość produktów, bez których nie może się obejść żadna gospodyni w przygotowaniach świątecznych. Aczkolwiek był to przedostatni targ przed świętami, jednak ruch kupujących był średni. Ludność wstrzymuje się od zakupów z powodu braku gotówki. Ceny produktów nieco podskoczyły w górę.

Na Rynku głównym za litr mleka niezbieranego płacono 40—45 gr., za śmietanę 70—80 gr., za masło 5 zł, za kg sera 1.20 do 1.40 zł, za jajko 12—13 groszy. Również i ceny drobiu z powodu, że święta żydowskie schodzą się w tym roku z naszemi, podskoczyły w górę. I tak płacono za kurę 4—7 zł, za parę kurcząt 5—7 zł, za kaczkę 5—8 zł, za indyka 6—14 zł.

Na placu Szczepańskim pojawiły się nowalje, z których za kalarepkę płacono 70—80 gr za sztukę, rzodkiew 25—40 (wiązka), szpinak 1—1.20 zł, za główkę sałaty 15—40 gr, za 1 kg chrzanu 1—2.50 zł.

WYRODNA MATKA. Dnia 16 marca 20-letnia dziewczyna Salomea Majcherczykówna z Polanki Haller po opuszczeniu szpitala św. Łazarza w Krakowie, gdzie urodziła dziecko płci żeńskiej, udała się za namową swej znajomej Bolesławy Basterówny, do niej do mieszkania, jako, że M. była bez dachu i środków na utrzymanie.

Dnia 28 marca Majcherczykówna opuściła mieszkanie Basterówny z zamiarem udania się z dzieckiem do zakładu Miłosierdzia w Krakowie i w tym też celu przybyła na stację w Mydlnikach, skąd miała odjechać do Krakowa.

Majcherczykówna korzystając, że na szosie ani w okolicy nie ma nikogo, znalazłszy na 5 kroków od szosy wykopany dołek, włożyła weń żyjące dziecko, poczem przysypała je grudami ziemi, sama zaś odjechała pociągiem przez Kraków do Skawiny i wstąpiła do służby u p. Czernichowskiej w Głuchowicach.

Dnia 28 marca wieczorem jeden z gospodarzy w Mydlnikach woził nawóz na swoje pole, na którem zauważył świeże ślady kopania, a mniemając, że tam są przez złodziei zakopane skarby, rozkopał ziemię i ujrzał... trupa noworodka. Majcherczykówną aresztowano.

W PODRÓŻY NAOKOŁO ŚWIATA BEZ PIENIĘDZY. Mieszkańców Krakowa zaciekawił w dniu wczorajszym namiot z szarego płótna z chorągiewkami o barwach polskich, roztasowany koło kościoła św. Wojciecha na Rynku głównym. Jak się okazało, namiot ten rozbił p. Bruno Lechowski, art. malarz, który, założywszy się o 250.000 zł, że odbędzie podróż naokoło świata bez pieniędzy, zatrzymał się w naszem mieście w czasie swej światowej wędrówki. P. Lechowski maluje obecnie krakowskie widoki, by za uzyskane ze sprzedaży tych obrazów pieniądze udać się w dalszą podróż naokoło świata.

ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA W NURTACH WISŁY. Wczoraj we wczesnych godzinach porannych personal, obsługujący statek do pogłębiania Wisły wydobył z fal płynące zwłoki żołnierza.

Przy trupie znaleziono notatnik, z którego okazało, że żołnierz ów nazywał się Segen Sergiej, był Białorusinem i służył w 20 pp.

Na jednej ze stronic notatnika natrafiono na następującą treść: „Kto znajdzie moje ciało, to niech zakopa w ziemi śmiało, mu za to Pan Bóg zapłaci“.

Kilka stronic dalej skreślone było w języku ruskim pożegnanie do matki. — Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska z ramienia wojskowości. Zwłoki przewieziono trupiarką do szpitala okręgowego.

PRZYJACIELSKI POCZĘSTUNEK. Onegdaj wieczorem około godziny 9 wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Tatarską l. 3 do Piotra Górki, lat 27, stelmacha, który został pchnięty nożem przez swego „przyjaciela“ w klatkę piersiową. Rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

POŻAR. Wczoraj rano wybuchł pożar w domu parterowym p. Józefa Łabędzkiego na Kapelance w Podgórzu i objął meble oraz sufit. Ogień spowodowały pozostawione bez opieki dzieci. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

DR J. DOBRZYCKI.

Wielki Tydzień w Starym Krakowie.

II.

W palmową niedzielę rozpoczynali też żacy różnorakie widowiska, częścią poważne pasyjne misterja, odbywane na cmentarzach, przy kościołach parafjalnych, przy wielkim ludu konkursie, częścią wesołe, pełne chłopięcej beztroski. Teksty pisali bądź księża lub klechy, bądź sami wykonawcy. Treścią widowisk było życie i męka Chrystusa, a jak one wyglądać musiały, o tem pouczają dochowane dotąd w Bawarji słynne przedstawienia pasyjne w Oberammergau. Później chowali ten zwyczaj wśród siebie ubożsi mieszczanie; w Krakowie jeszcze w XVIII w., jak pisze Ambroży Grabowski, uboższy rzemieślnik brał na barki krzyż, udając Chrystusa i szedł za miasto, otoczony rzeszą ludu i uliczników, udających żydów, którzy go szturchali i w głos urągali; na górze za miastem przywiązywano go i tak niby krzyżowano. Zwyczaj ten miał ustać wskutek rywalizacji jednego nabożnego szewca z cyrulikiem. Szewc, który przez wiele lat odgrywał rolę Chrystusa, skoro ją raz powierzono cyrulikowi, stanął zagniewany pod krzyżem i pociągając palcem po dłoni, niby ostrząc brzytwę na pasku, mówił do ukrzyżowanego: „smyk, smyk, golibroda“, ten zaś z krzyża srogim głosem zawołał: „Poczekaj gałganie! już ja cię nauczę, jeno z krzyża zejdę!“ Odtąd miano zaprzestać tego zwyczaju.

W widowiskach tych i krotochwilach prym wiedli żaczkowie szkolni, nie pomijający żadnej okazji ku zasileniu ubogiej studenckiej kieszeni. Ich to wyłącznym przywilejem był zwyczaj „puerów“, który później przeszedł pod nazwą „pucherów“ do ludu wiejskiego. Pachołęta, poprzebierani, obchodzili w niedzielę palmową domy pojedynczo, w dwójkę lub z trzecim, który w tym wypadku wyobrażał Echo. Wygłaszali przytem oracje wierszowane, których treścią były opisy zdrady Judasza, szalbierstwa żydów, niedoli szkolnej itp., przyczem zbierali dobre datki. Teksty tych oracyj drukowano już w Krakowie w XVI wieku: w jednej zaś, w rękopisie z XVII w. w ten sposób opisaną jest szkoła:

.....Ej niewola z tą szkołą, biedy, krzyku, wrzasku.
A co większa, pan kantor wiele robi trzasku,
Gdy się człek nie nauczy, to wyciągnąć każe,
Jako lisa na ławie dyscypliną karze;
Człek się kręci, jak piskorz, kiedy go nasolą,
Oni wrzeszczą nad głową, a gdzieindziej kolą...“

Niewątpliwie też początkiem tych igrów młodzieży w Palmową niedzielę są pozostałe dotąd wśród ludu zwyczaje „koniarza“, jadącego na kiju z głową konia i „pucherńika“, dziwacznie przebranego i usmolonego, w tym właśnie dniu po wsiach urządzane.

Żakowskie te figle przybierały znów na sile w wielką środę. W czasie ciemnej jutrzni, po odśpiewaniu każdego psalmu, zgodnie z dawnym zwyczajem, księża uderzali w ławki brewiarzami i psałterzami. Na ten tylko moment czekali zebrani w kościele chłopcy, czyniąc równocześnie wielki łoskot i waląc kijami w ławki, ku srogiej irytacji dziadów kościelnych. W tymże dniu obchodzili krotochwilny obchód Judaszek. Z chóru w kościele spuszczano w garnku z popiołem kota, symbolizującego Judasza, a gdy garnek się rozbił i w tumanie popiołu uciekał przestraszony kot — ścigano go wśród swawolnej wrzawy. Pozatem po ulicach wiedli żacy bałwana ze słomy i szmat, reprezentującego Judasza; wśród zgiełku i okładania kijami, włóczyli go na powrozie wokół kościoła, aż się rozsypał ze szczętem; niekiedy znów prowadzono go nad wodę, gdzie go zatapiano. Zwyczaj ten, zwalczany przez duchowieństwo z powodu częstych bitew z żydami, jako mordercami Chrystusa, zachował się dotąd tylko gdzieniegdzie po wioskach; niewątpliwie istniał on niegdyś w Krakowie i innych miastach, skąd przeszedł do ludu.

Trzy ostatnie dni wielkiego tygodnia znamionowała żałoba i smutek. We wszystkich świątyniach Krakowa zawiązywano dzwony, i odtąd zwoływały lud na modły umieszczane na wieżach kłapacze drewniane, niekiedy osobliwej konstrukcji i znacznych rozmiarów. Również wewnątrz kościołów przy nabożeństwach miast srebrzystych dzwonków używano klekotek o różnorakich formach, pełnych dowcipnej pomysłowości.

Redaktor naczelny i wydawca:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

!! WŁADYSŁAW ROPSKI !!

Centrala: Rynek Główny 39. Linja A-B. Kraków.
Filja: Rynek Główny 30. Linja C-D. Kraków.
Telefon 4102 i 8529.

Główne biuro kupna i sprzedaży kamienic, domów, willi itp.

Ma do sprzedania poniżej podane objekta:

W NOWYM SĄCZU dom murowany 5 pokoji z kuchnią, z ogrodem, w całości wolny. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

FOLWARK 117 mórg z wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi oraz inwentarzem żywym i martwym 3 klm. od stacji. Cena 250 zł za 1 mórg. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU kamienicę wraz z kinem, restauracją kompletnie urządzoną oraz mieszkaniem 4 pokoje kuchnia. Cena 40.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

GOSPODARSTWO 9 mórg, w tem pół morga łąki, 1 i pół morga lasu, dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy. Cena 5.500 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

NA PÓŁWYSPIE „HEL" parcele budowlane ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

3 KLM. od Krakowa dom parterowy murowany, dachówką kryty, 2 pokoje, kuchnia i sklep, wszelkie zabudowania gospodarcze oraz ogródek. Cena 5.500 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Rynek 30.

KILKA willi oraz pensjonatów do sprzedania i wydzierżawienia ma firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

KAMIENICĘ w Krakowie II p. z wolnem mieszkaniem. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

WILLĘ w Krakowie z wolnem mieszkaniem 4 i 6 pokojowem ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

W WARSZAWIE kamienicę III p. i II p. z wolnemi mieszkaniami. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

WE LWOWIE kilka kamienic oraz domów z wolnemi mieszkaniami. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

W KRAKOWIE dom parterowy murowany (nowy) w całości wolny, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój. Cena 12.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

KILKA gospodarstw większych i mniejszych w Małopolsce, Kongresówce, Poznańskiem i na Pomorzu ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

GOSPODARSTWO koło Wadowic 4 i pół morga wraz z zabudowaniami gospodarczemi oraz ogrodem. Cena 6.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

GARBARNIĘ kompletnie urządzoną wraz z budynkami i domem mieszkalnym. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

FABRYKĘ przetworów kostnych wraz z budynkami, w pełnym ruchu. Cena 18.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

FABRYKĘ skór na Górnym Śląsku z kompletnem urządzeniem. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

SKLEP masarski w Krakowie przy głównej ulicy wraz z mieszkaniem. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

KINO kompletnie urządzone bardzo dobrze prosperujące w większem mieście przemysłowem. Cena 12.000 zł. — Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala, Rynek 39 lub Rynek 30 Kraków.

CUKIERNIĘ kompletnie urządzoną w pełnym ruchu. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30 Kraków.

KILKA sklepów w Krakowie z wolnemi mieszkaniami i bez tychże ma do sprzedania w cenie od 2.500 zł wzwyż — firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30 Kraków.

FABRYKĘ tasiem gumowych w Warszawie, kompletnie urządzoną, w pełnym ruchu. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

CEGIELNIĘ kompletnie urządzoną w pełnym ruchu. Cena 90.000 zł, dogodne warunki spłaty. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

UWAGA! Każdy, kto chce kupić lub sprzedać szybko i korzystnie lub dobrze ulokować kapitał, niech się uda z całem zaufaniem do Głównej Firmy Władysława Ropskiego w Krakowie. Centrala: Rynek Linja A-B 39. Filja: Rynek Linja C-D 30. Telefon nr. 4102 i 3529.

Najprzedniejsze deserowe

DUŃSKIE **MASŁO** DUŃSKIE

2341 poleca

Kazimierz OGORZAŁY

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 11.

Skład towarów kolonialnych delikatesów, wódek i win

A.K.

Proszki dla dorosłych

z f. „KOWALSKINA"

2163 usuwają **BÓL GŁOWY**

Wyrob. Lab. Chem. farm. Ap. Kowalski.

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne 85 zł. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicza 31, Lublin, Szpitalna 17, Foksal 11 2090

Stroje męskie i damskie

wykonuje solidnie, z własnych lub dostarczonych materjałów. Ceny 50 proc. zniżone. 2094

W. PIETRUSZKA

Kraków, Szczepańska 7, I p.

WAŻNE NA ŚWIĘTA!

Najstarsza w zachodniej Małopolsce

RAFINERJA I FABRYKA

spirytusu, likierów, rumu i rosolisów

J. KÖRBER

TARNÓW

poleca po cenach zniżonych

swoje wyroby pierwszorzędnej jakości.

SPECJALNOŚĆ FIRMY:

Survilliers,
Körberowska gorzka,
Körberówka,
2304 Strzelcówka.

Rok zał. 1853. Telefon 112.
Sprzedaż hurtowna: ul. Krakowska L. 6.
Sprzedaż detajliczna: ulica Wałowa L. 5.

Zdrowy, kwitnący wygląd

i szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiąco-odżywczego proszku „Plenusan". — Najlepszy środek wzmacniający krew, muskuły i nerwy. 1 pud. zł 6, 4 pud. zł 20. Szczegółowa broszura Nr. 6 bezpłatnie.
Dr. Gebhard et Co., Gdańsk (Danzig), Kassub. Markt 1 B.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wolne posady

FARBIARZA do garderoby dla jednej z krakowskich firm poszukuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MASZYNISTĘ majstra do elektrowni na prowincję poszukuje Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MECHANIKA do naprawy maszyn do pisania na prowincję. Zgłoszenia Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

FRYZJERA damskiego do jednego z większych zakładów w Wilnie poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BONĘ starszą do dzieci na prowincję poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

FABRYKA papy poszukuje majstra ewentualnie kierownika. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle, poszukuje od 1. V. br. Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POTRZEBA dwóch młodych kawalerów, zdolnych, samodzielnych tokarzy drzewa. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

PRASOWACZ (krawiec) potrzebny od zaraz do jednej z pralń krakowskich. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROLNIK zawodowy, znający się na plantacji buraków, hodowli bydła i drobiu oraz ogrodu owocowego, kawaler, na gospodarstwo 50 morg. potrzebny na wyjazd koło Torunia. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

6 POSAD szoferów w Krakowie, inżynierów-mechaników i elektrotechników w okręgu krakowskim, pływaków umiejących kierować łodziami na Wiśle dla Krakowa, maszynista do elektrowni na prowincję. samotny kreślarz do fabryki maszyn w Poznańskiem, lekarz weterynarji dla okręgu kieleckiego, mechanik obznajomiony z urządzeniami gorzelnianemi, spawacz blachy, blacharze i kotlarze miedziani do fabryki aeroplanów, kaflarze. maszynista-drukarz, emaljer specjalista na naczynia kuchenne do Warszawy, 3 studniarzy, giserzy i wykwalifikowany karniarz do odlewni, technik lub inżynier do budowy dróg, 2 zecerów, kobieta do prowadzenia magazynu szkła, kowal żonaty na folwark, tokarz do obróbki żelaza, monter maszynowy i monter armaturowy, 2 samotnych tokarzy, kilku robotników placowych, umiejących grać na dętych instrumentach.

Robotnicy krakowscy mają zgłaszać się osobiście w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30, a zamieszkali na prowincji podać listownie rok urodzenia, stan rodzinny, czas pracy w zawodzie itd.

SŁUŻĄCA, umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami, znajdzie miejsce u rodziny z 3 osób od 1 maja br. Zgłoszenia osobiste do Adm. „Gońca Krak." od 4—5 popołudniu.

Poszukujący posad

REPATRJANT z Władywostoku, lat 42, dozorca domu, mający na utrzymaniu rodzinę z 5 osób, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośr. Pracy, Kraków- Podzamcze 30.

Sprzedaż i kupno

PANTOFLE czarne, całkiem nowe, nie noszone, Nr. 38 okazyjnie do sprzedania. Adres: św. Filipa 3, II p. — podwórze II-gie. 95

BROŃ, amunicję i przybory myśliwskie kupuje się najtaniej wprost z fabryki. Cenniki ilustrowane wysyłam na żądanie. S. Nakulski — Fabryka broni — Gniezno. 2373

RZĄDCA-AGRONOM, z praktyką 10-letnią, obecnie bez posady, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Wiadomość pisemną do Adm. „Gońca Krak." pod „Agronom". 98

PŁASZCZ, granatowy damski, na osobę wysokiego wzrostu do sprzedania: Kraków, Filipa 3, I p. 101

DO SPRZEDANIA kostjum granat. wiosenny, na podszewce, 2 płaszcze letnie i rura gazowa do pieczenia. Wiadomość: Al. Krasińskiego 14, mieszkanie 3. 2371

FORTEPIAN wiedeński dłuższy za 350 zł do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Krzyża 5, I p., drzwi na lewo.

Mieszkania i lokale

POKOJU z kuchnią poszukuje małżeństwo mające tylko 1 dziecko. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. „Gońca Krak." pod „Wysoki czynsz". 105

Matrymonialne.

URZĘDNIK na wyższym stanowisku rządowym, lat 36, szatyn, z braku znajomości pragnie poznać pannę lub wdowę do lat 32, zamożną, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Szczęście". 93

KAWALER, średni urzędnik państwowy, lat 26, szatyn, poszukuje dla braku znajomości panny lat 20—25, przystojnej, inteligentnej, w celu matrymonjalnym, najchętniej z własnem mieszkaniem. Majątek niekonieczny. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krak." pod „Dyskrecja". 106

Rozmaite

KOŁODZIEJA specjalistę na pudła poszukuje zaraz na stałą i samodzielną pracę Konrad Dahmer, fabryka powozów, Wąbrzeźno, Pomorze. 107

NAUCZYCIELA na wieś do 12-letniego chłopca. z dobrą znajomością łaciny i niemieckiego poszukuję od Świąt: W. Popiel, Kostrzynek, p. Wysoka, pow. Wyrzysk. 148

MASZYNISTKA z gruntowną znajomością języka polskiego poszukiwana do Katowic. Wynagrodzenie miesięczne 150—200 zł. Oferty do skrzynki pocztowej 131 Poznań. 149

SKRADZIONE tymczasowe zaświadczenie wojskowe na nazwisko Multan Stanisł., wydane przez 2 p. kolejowy. unieważniam. 2389

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko dla Edwarda Grodyńskiego przez P. K. U. Kraków-Miasto. 2388

NOWO utworzone przedsiębiorstwo handlowe poszukuje kierownika fachowca zbożowego, posiadającego możliwie także i znajomość branży żelastwa. Wnioski z życiorysem oraz podaniem żądanego wynagrodzenia uprasza Pomorska Spółka Okowiciana w Starogardzie. 150

POTRZEBNA od 15. 4. lub 1. 5. do skromnego domu na wsi, dobrze wychowana i skromna panienka do dzieci i pomocy pani domu, najchętniej z znajomością krawieczyzny. Oferty z podaniem pensji uprasza Gniotowa. Michorzewko, poczta Michorzewo, pow. Nowotomyśl. 151

SZOFER młody, lecz trzeźwy i pilny do samochodu ciężarowego potrzebny. Zgłoszenia do „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod 13,594. 152

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.